Nr. 163. Wtorek, 19. Lipca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować komendantem budapeszteńskiego pułku huzarów honwedów nr. 1, Jego Ces. i król. Wysokość podpułkownika tego pułku, Arcyksięcia J ó z e f a A u g u s t a.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej rz. kat. proboszcza w Grabownicy, ks. Edwarda W i n n i c k i e g o i rz. kat. proboszcza oraz dziekana w Brzozowie, ks. Marcina B i a ł e g o, kanonikami honorowymi rzymsko-katolickiej kapituły w Przemyślu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 lipca b. r. nadać najmiłościwiej pensyonowanemu głównemu poborcy podatkowemu, Janowi M a t a u s z k o w i w Gródku, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej komisarza powiatowego, Edmunda J u r y s t o w s k i e g o, koncepistą gabinetowym i nadwornym koncepistą pierwszej klasy.

P. Minister skarbu zamianował starszych komisarzy straży skarbowej klasy drugiej: Stanisława P i e r a c k i e g o i Jana K a n d i a k a, starszymi komisarzami straży skarbowej klasy pierwszej w okręgu lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł adjunktów sądowych: Jakóba C z w i e r t n i ę ze Ślemienia do Bochni, dr. Józefa M i e r o s z e w s k i e g o z Krzeszowic do Podgórza, Franciszka Władysława K i s i e l a z Biecza do Krakowa, dr. Jana P o g o r z e l s k i e g o z Nowego Targu do Kęt, dr. Michała S k o w r o ń s k i e g o z Gorlic do Krzeszowic, Stefana Juliusza C i a s t o n i a z Dukli do Brzeska i Michała C e l e w i c z a z Głogowa do Limanowej; dalej nadał adjunktowi sądowemu okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, Tadeuszowi P a s z k i e w i c z o w i, posadę adjunkta sądowego w Nowym Targu i

zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Bolesława D z i a n o t t a dla Głogowa, Gabryela H a b l i ń s k i e g o dla Oświęcimia, Izydora G i b a s a dla Gorlic, dr. Edmunda P ą g o w s k i e g o dla Dukli, Feliksa P i o t r o w s k i e g o dla Ślemienia, dr. Edwarda K o r c z y ń s k i e g o dla Biecza i Zygmunta W a s i e w i c z a dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwami rolnictwa, skarbu i handlu, udzielił wiedeńskiej generalnej reprezentacyi dla Austryi akcyjnego Towarzystwa „The Anglo Galician Oil Company Limited“ w Londynie, w spółce z pp. Antonim hr. Wodzickim z Chrzanowa, Wilhelmem Ofenheimem z Wiednia i dr. Natanem Löwensteinem ze Lwowa, pozwolenia na założenie akcyjnego Towarzystwa pod firmą: „Galicyjskie Towarzystwo akcyjne naftowe Galicya“, z siedzibą w Drohobyczu i zatwierdził jego statuty.

C. k. wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował pomocnika kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, Czesława Wacława 2ga im. C h m i e l a, asystentem kancelaryjnym w XI. klasie rangi przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 lipca b. r. do l. 101.394 o weterynarno-policyjnych zarządzeniach co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, oraz z dnia 15 lipca b. r. do l. 101.501 o zniesieniu zakazu przywozu bydła rogatego z okręgu rządowego Poznań do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, wreszcie z dnia 17 lipca b. r. do l. 101.663 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 10 do 17 lipca b. r., — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lipca.

Prasa hakatystyczna niezmordowaną jest w swych poszukiwaniach za rzekomemi niebezpieczeństwami zagrażającemi nibyto w różnych dzielnicach państwa pruskiego ludności niemieckiej i w ogóle niemczyźnie. Naturalnie nie chodzi tu o nic innego jak o utrzymanie w gorączkowym nastroju opinii niemieckiej i pobudzenie kół rządowych do dalszych antipolskich zarządzeń. W dniach ostatnich prasa ta uderzyła na alarm z powodu zagrażającego Prusom wschodnim „niebezpieczeństwa polskiego“. Protestancki lud mazurski, jak twierdzi pismo hakatystyczne, dał się już dawno przekonać o wyższości kultury niemieckiej i wyrażenia „Polak“ używa jedynie w znaczeniu pogardliwem. Idąc dalej tą drogą, z czasem pozwoliłby się zniemczyć zupełnie. Na przeszkodzie jednak temu staje „propaganda wielkopolska“.

Jakimiż środkami owa propaganda oddziaływa? Przedewszystkiem do letnich robót polnych przybywa z Królestwa mnóstwo robotników polskich, którzy szerzą używanie języka polskiego. Ostatnimi czasy kilka większych majątków ziemskich, które znajdowały się w posiadaniu Niemców, przeszło w ręce polskie. Najniebezpieczniejszą agitacyę jednak mają prowadzić polscy księża katoliccy, którzy zachęcają włościan z Poznańskiego i Prus Zachodnich do osiedlania się w ziemi mazurskiej. W mieście Ełku, gdzie się znajduje kościół katolicki, proboszcz miejscowy miał osiedlić ni mniej ni więcej jak 40 polsko-katolickich rodzin włościańskich! W obec takiego „niepokojącego“ stanu rzeczy hakatyści wzywają rząd, aby odtąd zwrócił baczne oko na polskie prądy agitacyjne w Prusach wschodnich i zabrał się energicznie do ich stłumienia.

Prasa polska twierdzi stanowczo, że o żadnej agitacyi „wielkopolskiej“ na Mazurach niema obecnie mowy. Jedyne pismo polskie, które tam wychodziło, zawiesiło przed dwoma laty wydawnictwo. W każdym jednak razie hakatystom należy się pewna wdzięczność, iż przypominają społeczeństwu polskiemu o jego obowiązkach w obec szczepu mazurskiego.

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

W pełnię drobiazgowego życia wpadła Anka, powróciwszy do willi.

Przy stole obiadowym zasiadła cała rodzina artysty. Więc dzieci bez sukienek (szkoda białej piki) w fartuszkach z płótna usiłowały jeść „przyzwoicie“ i zarazem zadowolnić prymitywne instynkta małych zwierzątek. Stalewska, zapuchnięta z płaczu, groźna, roztaczała atmosferę kobiety dyszącej tragedyą zdruzgotanej pychy.

Jednakże Stalewski pomiędzy niemi zdawał się więcej oderwany i nie stojący na pewnych, silnych nogach w rozwichrzeniu nerwowem, jakie wiało od żony.

Z nałogu, z instynktu solidaryzował się z nastrojem ogólnym, lecz widać było, iż myśl odbiega, pracuje inaczej, a przynajmniej pracować pragnie.

Anka zajęła swe miejsce i od pierwszej chwili uczuła groźną postawę Stalewskiej.

Owionął ję prąd nieprzyjazny, prawie wrogi.

Chciała powrócić do równowagi i oczyma wpiła się w żardinierkę, w której rozkwitały na środku stołu olbrzymie, fioletowe powoje i śnieżne narcyzy.

Aksamit kwiatów, ich niewinny czar, bezbronne oddanie się na pastwę ludzkich pragnień przystrojenia klejnotami ich barw codzienności szarej, przejął Ankę wielką słodyczą.

Równocześnie jednak, to pochylenie kielichów, to więdnięcie tragiczne liści, ta niema skarga nad mordem dokonanym przez ręce ludzi na nich - kwiatach, przypomniały Ance żywo leżącego w lesie trupa.

— Jak on — pomyślała — przedwcześnie, przed kresem....

I współczuła duszy tych powoi aksamitnych, duszy tych narcyzów o słonecznych sercach w środku śnieżnej korony.

— Nie spełniły przeznaczenia.... jak cierpieć muszą!...

Stalewska z pod zsuniętych brwi śledziła Ankę.

Wreszcie w zadumę dziewczyny wpadł skrzeczący jej głos.

— Czy wolno pomówić z panną Anką?

Anka głowę podniosła.

— Proszę.

Z żalem oderwała oczy od kwiatów.

W tej samej chwili, przez mgnienie jedno, dostrzegła, iż patrzył na kwiaty również Stalewski.

Zbiegły się ich źrenice po przez ametysty, szmaragdy i topazy kwiecia. Rozmarzenie jakieś przepłynęło z jednych źrenic w drugie. I żal oderwania się od kwiatów, a może od tej zaledwie wyczuwalnej marzącej wymiany, zadrgał, jak ton trąconej lekko harfy.

Nie mniej istniał przecież, i choć było to jedno mgnienie, połączył źrenice Anki i Stalewskiego we wspólnej myśli i pragnieniu.

— Więc czy wolno pomówić? — zabrzmiał znów głos Stalewskiej.

— Proszę! — powtórzyła Anka.

— Kto usunąć mógł notatkę przychylną dla mego męża, którą wręczyłam pani wczoraj, a którą pani do dziennika zaniosła? Czy może mi pani to powiedzieć?

Anka milczała.

— Byłam w redakcyi — ciągnęła dalej Stalewska, a głos jej drżał coraz więcej gniewem — powiedziano mi, iż notatki takiej nie było. A przecież pani ją zaniosła.

— Tak jest — odparła Anka, a wielki przymus i gorycz ogarnął jej duszę.

— Zapewne pani nie dosyć poparła ową sprawę, skoro notatkę usunięto. Ojciec pani mógł przecież to zrobić dla nas. Pani nawet nie wie, ile dobrego byłaby ta notatka zrobiła, umieszczona dzisiaj....

Urwała i nagle pozbywszy się cukierkowej słodyczy uderzyła pięścią w stół.

— Łajdaki!... — zawołała.

Na rzęsach jej migotały łzy. Wargi jej drżały. Dzieci korzystając z tej dywersyi zaczęły śpiesznie jeść kurczęta palcami.

Stalewska zwróciła się do męża, widocznie oczekiwała od niego jakiegoś współdziałania myślą i słowem.

— Tak.... łajdaki.... chcą ciebie zniszczyć.... chcą nas zrujnować.... Zazdroszczą tych trochę pieniędzy, jakie zarabiamy.

— O co ci chodzi? nie rozumiem.... — spytał wreszcie Stalewski.

— Czas przecież, ażebyś się zapytał. Od rana jesteś, jak zahypnotyzowany. Nic nie malowałeś i zdajesz się spać. Nie wiem, co ci się stało. Widzisz co się ze mną dzieje i nie zapytasz nawet o co mi chodzi. Czy ja wiecznie mam troszczyć się o wszystko i dźwigać cię, jak Atlas na swoich ramionach?

I nagle napadła na dzieci.

— A to co? *Comment mangez-vous? Prenez les fourchettes!...*

Dzieci rzuciły się do widelców, na końcu stołu anemiczna rozfryzowana bona pokryła się cieniem rumieńca.

— Wszystko na mnie.... wszystko na mnie! — biadała dalej Stalewska — to już nie do zniesienia.

Oczy jej sztyletami pobiegły ku Ance.

— Czy może mi pani powiedzieć, kto tę notatkę usunął?... Muszę wiedzieć, kto jest w redakcyi moim wrogiem.

Wykrzywiła usta wzgardliwie.

— Uchodzę to zwierzę!

Anka uśmiechnęła się lekko.

— To ja notatkę podarłam i usunęłam — odparła.

— Pani? pani?

Oczy Stalewskiej rozwarły się szeroko. Oparła się o stół rękami i cofnęła z krzesłem.

— Pani! — Dlaczego pani nam szkodę wyrządza?

— Nie wyrządzam szkody — wyrzekła dobitnie Anka — przeciwnie, chcę ochronić panią od śmieszności, a talent męża pani od ostatecznej zagłady.

Padły te słowa nagle, niespodziewanie w tę atmosferę stojącego ojca „na stanowisku pierwszorzędnem“ artysty, jak brutalny świst bicza na drzemiące w leniwym wypoczynku konie.

— Co? jak? — zapytała Stalewska.

I zwróciwszy się do męża, dodała.

— Słyszysz?

On zmarszczył brwi i widocznem było, że walczył z sobą.

Anka po przez kwiaty patrzyła na niego i dostrzegła tę walkę. Ogarnęła ją wielka jakaś radość. Jak szybko, jak piorunująco szybko rozwielmożniał się jej wpływ nad tą duszą! Ta walka różną już była od wczorajszych jego drwiących uwag, jakiemi odpierał jej słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister Wyznań i Oświaty zamianował Władysława Gürtlera, zastępcę nauczyciela w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Zaleszczykach, nauczycielem szkoły ćwiczeń w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór ks. Leona Pastora na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Jana Kamińskiego dla gimn. V. we Lwowie; Emila Lanikiewicza dla gimn. II. w Rzeszowie; Rudolfa Kubesia dla gimn. w Stryju; dra Sydona Macieja Loreta dla gimn. II. we Lwowie; Jana Piątka dla gimn. IV. we Lwowie; Wiktora Strusińskiego dla gimn. V. we Lwowie; Stanisława Buchałę dla gimn. II. w Rzeszowie; Stanisława Cebulę, Jana Skowrońskiego i Stanisława Pezdę dla gimn. w Samborze; Władysława Klisiewicza dla gimn. w Stryju; Romana Pilarza dla gimn. I. w Rzeszowie; Karola Dawidowskiego dla gimn. św. Jacka w Krakowie; Adolfa Kamińskiego, Aleksandra Lassona, Franciszka Fuchsa, Józefa Piaseckiego, Maryana Koziołkowskiego dla gimn. IV. w Krakowie; Adama Kłodzińskiego, Adama Wilusza, Józefa Kowalczyka i Władysława Michalskiego dla gimn. w Podgórzu; Adama Znamirowskiego dla gimn. w Wadowicach; Henryka Ziołę, Zygmunta Weimera, Kazimierza Firganka dla gimn. w Nowym Sączu; Ludwika Eminowicza i Jakóba Runickiego dla gimn. w Bochni; Eugeniusza Droździkowskiego i Wiktora Świderskiego dla gimn. I. w Tarnowie; Antoniego Krzanowskiego dla gimn. w Jaśle; Bogusława Serwina dla gimn. w Bochni; Adama Wandasiewicza dla gimn. III. w Krakowie.

C. k. Rada szkolna mianowała zastępcami nauczycieli następujących kandydatów zawodu nauczycielskiego: Franciszka Smolkę dla gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; Michała Łysiaka dla gimn. II. w Tarnopolu; Franciszka Kocoła dla gimn. w Jaśle; Józefa Kurcza dla gimnazyum I. w Tarnopolu.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła następujących zastępców nauczycieli c. k. gimnazyów: Feliksa Tobiczyka z Brodów do Sambora; Piotra Dubika z Drohobycza do Jarosławia; Tomasza Kostucha z Drohobycza do gimn. V. we Lwowie; Henryka Galasa z Jarosławia do gimn. V. we Lwowie; Jana Turczyńskiego z gimn. IV. we Lwowie do Jarosławia; Jana Aleksandrowicza z gimn. IV. do gimn. VI. we Lwowie; Feliksa Jasiewicza z gimn. IV. we Lwowie do gimn. II. w Rzeszowie; Władysława Schneiberga z gimn. IV. we Lwowie do gimn. II. w Rzeszowie; Józefa Krajnika z gimn. V. we Lwowie do Jarosławia; Jakóba Krupę z gimn. V. we Lwowie do gimn. II. w Rzeszowie; dra Jana Strzemieńskiego z gimn. V. we Lwowie do gimn. II. w Rzeszowie; Jana Muzykarza z gimn. V. we Lwowie do Stanisławowa; Jana Orzechowicza ze Stanisławowa do gimn. V. we Lwowie; Michała Krzeczkowskiego, Adama Matejkę i dra Juliana Jaworskiego z gimn. I. do gimn. II. w Rzeszowie; dra Hermana Mojmira z Rzeszowa do Brodów; Juliana Serafinowicza z Rzeszowa do gimn. V. we Lwowie; Stanisława Moronia z Rzeszowa do gimn. V. we Lwowie; Kazimierza Modyczkę z Rzeszowa do gimn. VI. we Lwowie; Erwina Schlinglera z Rzeszowa do gimn. IV. we Lwowie; Pawła Daniluka z Sambora do Drohobycza; Edmunda Tenczarowskiego ze Stryja do Drohobycza; Stanisława Markowskiego z Wadowic do gimn. IV. we Lwowie; Antoniego Herziga z gimn. II. w Tarnowie do gimn. IV. w Krakowie; ks. Władysława Machetę z gimn. św. Anny w Krakowie do Brodów; Michała Sęka z gimn. św. Anny do gimn. IV. w Krakowie; Tadeusza Niespodziańskiego z gimn. św. Jacka w Krakowie do Wadowic; Artura Pawlikiewicza z gimn. św. Jacka w Krakowie do gimn. II. w Rzeszowie; Karola Kramarczyka z gimn. św. Jacka do gimn. III. w Krakowie; Franciszka Nagorzańskiego z gimn. III. w Krakowie do gimn. II. w Rzeszowie; Józefa Zacharę z gimn. III. w Krakowie do gimn. I. w Tarnopolu; Wojciecha Smolickiego i Stanisława Riessa z gimn. III. do gimn. IV. w Krakowie; Antoniego Lekszyckiego z gimn. IV. w Krakowie do Dębicy; Władysława Podobińskiego z gimn. IV. w Krakowie do Bochni; Adama Zasowskiego z Podgórza do Dębicy; Jana Kmietowicza z Podgórza do Nowego Sącza; Józefa Borejkę z Wadowic do Bochni; Antoniego Dudzika z Nowego Sącza do Sanoka; Józefa Gawora z Nowego Sącza do gimn. I. w Tarnopolu; Karola Majewskiego z Nowego Sącza do Jasła; Stanisława Szeleskiego z Nowego Sącza do gimn. I. w Tarnowie; Edwarda Sucheckiego z Nowego Sącza do gimn. III. w Krakowie; Adama Pichora z Nowego Sącza do Wadowic; Jana Budkowskiego z Bochni do Brodów; Franciszka Penkalę z Bochni do Sanoka; Tadeusza Sikorskiego z Bochni do Brzeżan; Janusza Pryzińskiego z gimn. I. w Tarnowie do gimn. św. Anny w Krakowie; Stanisława Kochanowskiego z gimn. I. w Tarnowie do gimn. św. Anny w Krakowie; Michała Badylaka z gimn. I. w Tarnowie do gimn. IV. w Krakowie; Jana Koima z gimn. I. w Tarnowie do gimn. I. w Kołomyi; Franciszka Womelę z gimn. w Jaśle do gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; Mieczysława Wojkowskiego z gimn. I. w Tarnopolu do gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; Jana Gładyszowskiego z gimn w Jaśle do gimn. II. w Tarnopolu; Erazma Lewickiego z gimn. Franciszka Józefa we Lwowie do gimn. I. w Tarnopolu.

JE. P. Minister rolnictwa br. Giovanelli w Galicyi.

W sobotę już po zamknięciu numeru, w ciągu wczorajszego i dzisiejszego dnia otrzymaliśmy od naszego sprawozdawcy (W. S.), który towarzyszyć będzie JE. P. Ministrowi w całej jego podróży inspekcyjnej po Galicyi, szereg telegramów. Podajemy je w tym porządku, w jakim nadchodziły do Lwowa.

Kraków, 16 lipca. *(Tel. pryw.)*. Pan Minister br. Giovanelli o godzinie 3 po południu wśród niezwykłego upału (termometr bowiem wskazywał w słońcu 45 stopni Celsiusza) wyjechał w towarzystwie Delegata Namiestnictwa, radcy Dworu Fedorowicza, radcy Dworu Struszkiewicza i radcy sekcyjnego bar. Sackena do Czernichowa, oddalonego od Krakowa o 23 klm.

Czernichów, 16 lipca. *(Tel. pryw.)*. P. Minister rolnictwa bar. Giovanelli przybył tu dziś po południu o godzinie 4·30. U bramy wiodącej do gmachu krajowej średniej szkoły rolniczej, powitał P. Ministra dyrektor tej szkoły p. Feliks Sikorski, poczem przedstawił mu zgromadzonych w kancelaryi dyrekcyi członków gremium nauczycielskiego.

P. Minister przywitawszy się z obecnymi, zwiedził następnie po kolei kapliczkę zakładową, sypialnie uczniów, sale naukowe i wykładowe, muzeum rolnicze, bibliotekę, salę konferencyjną i fizykalną, muzeum nauk przyrodniczych, jadalnię i infirmeryę, muzeum chemiczne, laboratoryum i muzeum modeli maszyn. Dłuższy jednak czas poświęcił Pan Minister zwiedzeniu parku szkolnego, ogrodu pomologicznego, pola doświadczalnego, ogrodu warzywnego, oraz zabudowań gospodarczych.

Następnie zwiedził jeszcze P. Minister bazar „Kółka rolniczego“, gdzie powitali go włościanie, członkowie Kółek rolniczych. — W bazarze tym oglądał Pan Minister wyroby z mleka włościanek z Rybnej i Nowej wsi. Produkcya w pierwszej wsi dosięga 1 miliona litrów, w drugiej pół miliona litrów.

W końcu zwiedził jeszcze Pan Minister lokal Spółki oszczędności i pożyczek systemu Raifeisena, gdzie co do działalności tej Kasy udzielał szczegółowych wyjaśnień dyrektor dr. Gustaw Malinowski.

W powrocie do Krakowa wysiadł Pan Minister przed jedną chatą, a zwiedzając jej wnętrze, bardzo uprzejmie za pośrednictwem tłómacza rozmawiał z mieszkającym tam włościaninem.

Kraków, 16 lipca. *(Tel. pryw.)*. O godzinie 7 min. 30 wieczorem odbył się u delegata Namiestnictwa, radcy Dworu dr. Adama Fedorowicza obiad na 24 nakryć. W obiedzie tym, wydanym na cześć P. Ministra, wzięli udział: Ich Ekscelencye: komendant korpusu gen. Horsetzky, komendant twierdzy gen. Dessowić, dr. Bobrzyński; radca sekcyjny baron Sacken, prezes Rady powiatowej krakowskiej Jan Skirliński i wiceprezes dr. Stefan Skrzyński, wiceprezydent miasta Krakowa Chyliński, ks. Dominik Radziwiłł, ks. Kazimierz Lubomirski, wiceprezesowie Tow. rolniczego krakow. Karol Czecz i prof. dr. Józef Milewski, radca Dworu Władysław Struszkiewicz, prezes Kółek rolniczych Artur Zaremba Cielecki, profesorowie studyum rolniczego: Janczewski, Antoni Górski, Rogóyski, Jentys, dalej pp.: Ludwik, Stanisław i Władysław Żeleńscy, dr. Stanisław Tomkowicz i Witold Milieski.

Kraków, 17 lipca. *(Tel. pryw.)*. Pan Minister baron Giovanelli odjechał ztąd dziś o godzinie 8 minut 10 rano pociągiem osobowym do Podłęża, skąd uda się powozem do Niepołomic. Towarzyszą mu radca Dworu Struszkiewicz i radca sekcyjny baron Sacken. O godzinie 9 wieczorem wraca P. Minister do Krakowa i będzie w teatrze na przedstawieniu operetki „Madame Sherry“.

Podłęże, 17 lipca. *(Tel. pryw.)*. O godzinie 9 minut 15 rano przybył tu P. Minister rolnictwa baron Giovanelli. Na dworcu kolejowym oczekiwali P. Ministra starosta bocheński, radca Namiestnictwa Kerekjarto i lustrator zarządu dóbr i lasów skarbowych z Niepołomic Ryszard Nawratil. Tu powitała także P. Ministra deputacya Kółka rolniczego z Woli Batorskiej w malowniczych strojach krakowskich. Z Podłęża udał się P. Minister do Niepołomic powozem. Obok powozu jechała banderya włościańska w strojach krakowskich. Konie przybrali włościanie zielenią, kwiatami i wstążkami o barwach narodowych.

Niepołomice, 17 lipca. *(Tel. pryw.)*. O godzinie 10 minut 20 przed południem przybył tu P. Minister rolnictwa baron Giovanelli. Za powozem, którym jechał P. Minister, jechali konno włościanie z Woli Batorskiej w strojach krakowskich. Przed bramą zamku królewskiego, pochodzącego jeszcze z czasów króla Kazimierza Wielkiego (1338 r.) oczekiwały P. Ministra tłumy publiczności.

P. Minister zwiedził przedewszystkiem cały zamek, mieszczący w sobie obecnie sąd powiatowy, koszary 4 szwadronu pułku ułanów nr. 13, biura Zarządu lasów i dóbr skarbowych, oraz mieszkania prywatne.

Przy sposobności zwiedzenia zamku, który mówiąc nawiasem z każdą chwilą chyli się ku upadkowi, zauważył P. Minister, że należałoby przeprowadzić systematyczną jego restauracyę, którą on ze swej strony będzie popierał.

P. Minister przyjął następnie deputacye Kółek rolniczych z Zabierzowa, z Woli zabierzowskiej i Brzezia oraz deputacyę włościan okolicznych, którą prowadził hrabia Rostworowski z Ostrowa szlacheckiego, powiatu bocheńskiego. Deputacya ta wręczyła P. Ministrowi petycyę, w której prosi o sprzedaż drzewa i wydzierżawienie gruntów skarbowych z wolnej ręki

P. Minister przyjąwszy deputacye nader życzliwie, odpowiedział, że prośba ich zostanie o ile możności uwzględnioną.

Z kolei zwiedził P. Minister biura sądu powiatowego, oprowadzany przez naczelnika sądu, radcę p. Madejskiego. P. Minister zauważył tu brak odpowiedniej sali dla rozpraw.

Po zwiedzeniu mieszkania prywatnego lustratora i miejscowego kościoła, wyjechał P. Minister o godzinie 12 w południe powozem, celem zwiedzenia lasu obejmującego 24.000 morgów. W czasie przejażdżki po lesie, która trwała przeszło 4 godziny, zwiedził P. Minister drzewostan wysokopienny, szkółki i kulturę lasową, mieszkania zarządców, leśniczych i strażników leśnych.

W miejscu niezwykle malowniczem, tuż naprzeciw mieszkania leśniczego w Przyborowie, odbyło się o godzinie 1 po południu śniadanie, poczem o godzinie 2 ruszył P. Minister w dalszą podróż inspekcyjną. Przed wyjazdem na życzenie JE. P. Ministra zrobił fotograficzne zdjęcie wiejskiej chaty, stojącej obok leśniczówki, br. Sacken, zapalony amator-fotograf. W chacie tej był osobiście P. Minister i rozmawiał za pośrednictwem radcy Dworu Struszkiewicza z właścicielem chaty, na temat gospodarstwa.

W dalszej drodze wśród lasów zwiedził następnie P. Minister miejsce, w którem przed 20 jeszcze laty stał olbrzymi dąb,

---

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

ELIAS PORTULU.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Za chwilę, Elias został sam jeden, w pozie pół leżącej na ziemi, z łokciem opartym o próg drzwi. Słyszał jak matka wchodziła na drewniane schody, zamykała okienko i zdejmowała obuwie. Potem wszystko ucichło. Powietrze stawało się chłodniejsze, trochę wilgotne, aromatyczne. Elias myślał o rzeczach, o których mówił z matką, a potem rzekł sam do siebie:

— Mój ojciec i bracia śpią spokojnie na matach; słyszę ich ztąd. Ojciec chrapie. Mattio wymawia od czasu do czasu jakiś wyraz; śni mu się coś, i nawet we śnie jest pełen prostoty. Ale jak oni śpią dobrze! Podpili sobie; ale jutro ani śladu nie będzie. Ja także upiłem się trochę, ale u mnie te ślady pozostaną. Jakże jestem osłabiony! Nie jestem już wcale mężczyzną; obecnie, nie będę już do niczego zdolny. Ach! matka chce mnie ożenić! Ale czy jest jaka kobieta, któraby mnie chciała? Nie, ani jedna.... Dosyć; powietrze coraz chłodniejsze; trzeba wracać.

A jednak ani się ruszył. Słychać było ciągle dzwoneczki pasących się owiec, a odgłos ten, niesiony wonnym powiewem, wydawał się raz zbliżać, raz oddalać. Elias był zmęczony, głowa mu ciężyła i nie mógł się ruszać, a przynajmniej zdawało mu się, że nie może. Bezładne obrazy zaczęły mu się przesuwać przed oczami jego wyobraźni; przypominał sobie pastwisko, *tanca*[1]), pokryte wysoką trawą; widział owce długo wełniste, rozrzucone tu i ówdzie po zielonej łące, ale te owce miały ludzkie twarze, twarze jego towarzyszy niedoli. I doznawał nieopisanej boleści. Być może, iż to wino chodziło mu po żyłach i udzielało mu nieco gorączki. Przypominał sobie także wszystkie wypadki dnia; ale mu się zdawało, że to wszystko był sen i że znajdował się ciągle jeszcze tam, w więzieniu; i z tego powodu był pogrążony w ponurym smutku.

Fantastyczne widziadła jego marzeń snuły się, oddalały, znikały.

Teraz, zdawało mu się, że dziwne owce o ludzkich twarzach skakały przez murek ogradzający *tanca;* i on także z trudem je gonił, przeskakując przez mur i wchodząc do *tanca*, pełnej wielkich, zielonych dębów. Człowiek wysokiego wzrostu, sztywny, barczysty, z wielką brodą rudo siwawą, rodzaj olbrzyma, przechadzał się po pod dębami z majestatyczną powolnością.

Elias natychmiast go poznał: był to człowiek z Orune, który dozorował olbrzymią *tanca* pewnego właściciela z Nuoro, przed złodziejami, kradnącymi korę dębową. Elias znał od dawna tego olbrzymiego człowieka, na pół dzikiego, który miał sławę mędrca. Nazywał się Martinu Monne, ale wszyscy go nazywali „ojciec lasu“, ponieważ chwalił się, że od lat dziecinnych, ani jednej nocy nie spał we wsi.

— Gdzie idziesz? — zapytał Eliasa.

— Idę w pogoń za temi szalonemi owcami. Ale jestem taki zmęczony, ojcze lasu! Już nie mogę! jestem słaby i złamany; nie mam siły do żadnej roboty.

— A więc — radził Martinu potężnym swoim głosem — jeżeli nie chcesz mieć nieprzyjemności, idź na księdza!

— Ach! ta myśl już mi tam przychodziła — odrzekł Elias.

W końcu, śpiący ocknął się, cały drżący, był zziębnięty:

„Zdrzemałem się na dworze, pomyślał powstając z ziemi. Jeszcze sobie choroby napytam“.

Wrócił do kuchni zataczając się nieco. Ojciec jego i bracia spali snem twardym na matach; świeca się paliła, postawiona na kamieniu ogniska. Ponieważ biedny Elias był taki osłabiony, przygotowano mu posłanie w małym pokoiczku na dole, przy kuchni. Wziął świecę, przeszedł przez salę, w której na szerokich deskach leżało pełno serów żółtych, oślizłych, wydających woń nieznośną i wszedł do swego pokoju.

Rozebrał się, położył, zgasił światło. Czuł ciągle jakby mu karku nadłamano a głowa mu ciężyła; i za jakąś chwilę znowu popadł w gnębiący pół sen, podobny do zmory pełnej przykrych widziadeł.

Widział ciągle *tanca*, siano, owce, obrośnięte brudną i zwichrzoną wełną i sąsiedni brzeg zielonego lasu. Zio Martinu nie znikał, ale tym razem stał blisko muru, wielki, sztywny, brudny, majestatyczny. Nie śmiał się nigdy. Elias, stojący także przy murze, w *tanca* Portulich, opowiadał mu teraz różne historye stamtąd.

Między innemi, mówił mu:

— Prowadzono nas zawsze na mszę; kazano nam bardzo często przystępować do Sakramentów Św. Ach! jest się tam gorliwym chrześcianinem. Kapelan jest świętym człowiekiem. Pewnego razu powiedziałem mu przy spowiedzi, że uczyłem się aż do drugiej klasy gimnazyalnej a potem zrobiłem się pastuchem, ale bardzo często żałowałem żem się dalej nie uczył. Wtedy, podarował mi książkę, która była drukowana z jednej strony po włosku a z drugiej po łacinie, książkę o Wielkim Tygodniu. Czytałem ją ze sto razy, co mówię? więcej niż tysiąc razy, a nawet tutaj ją przywiozłem. Umiem ją czytać tak samo dobrze po włosku, jak po łacinie.

— W takim razie, wielki z ciebie mędrzec!

— Nie taki, jak wy. Ale przynajmniej posiadam bojaźń Bożą.

— A więc? Kto posiada bojaźń Bożą, jest mądrzejszym od wszystkich królów.

Od tego momentu sny Eliasa zaczęły się mieszać, stając się coraz mniej jasne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Pastwisko otoczone murkiem z kamieni, w górach.

pod którym po trzydniowych łowach nocował August II. król polski w dniu 24 września 1730 r. Jak o tem świadczy pamiątkowa tablica, na łowach tych ubito 3 łosie, 17 jeleni, 88 sarn, 33 dzików, 13 wilków, 2 rysie, 32 lisów i mnóstwo ptactwa.

W końcu zwiedził P. Minister zarząd dóbr i lasów skarbowych w Stanisławicach, gdzie przedstawili się Mu zarządcy pp. Leśniak ze Stanisławic, Żeńczak z Grobli i Pacuła z Gawłówka.

Bochnia, 17 lipca. *(Tel. pr.)* Około godziny 5 po południu przybył P. Minister do Bochni. Zwiedziwszy miasto i miejscowy kościół, w którym po lewej stronie nawy jest bardzo piękny ołtarz malowany przez Matejkę, odjechał P. Minister po godzinie pół do 6 do Bierzanowa, żegnany na dworcu przez starostę radcę Namiestnictwa p. Kerekjartę, lustratora Nawratila i zarządców Żeńczaka, Leśniaka i Pacułę.

Bierzanów, 17 lipca. *(Tel. pryw.)* O godz. 6·15 przybył tu P. Minister rolnictwa br. Giovanelli, powitany na dworcu przez sekretarza starostwa wielickiego p Hoszarda, wiceprezesa krak. Towarzystwa rolniczego i właściciela Bierzanowa p. Karola Czecza i prezesa Związku Kółek rolniczych powiatu wielickiego p. Mieroszewskiego.

Gdy P. Minister zbliżał się do dworu bierzanowskiego, ustawiona przed bramą tryumfalną, na której widniał napis „Witaj nam“, kapela włościan bierzanowskich zagrała „Bartoszu, Bartoszu“.

W chwili, gdy P. Minister wysiadł z powozu, wystąpił z grona licznie zgromadzonych włościan bierzanowskich, włościanin Madej, prezes tutejszej Kasy raifeisenowskiej i Kółka rolniczego i w krótkich lecz bardzo serdecznych słowach powitał Dostojnego Gościa, prosząc o poparcie gospodarstw włościańskich. P. Minister w niemniej serdecznych słowach podziękował za przyjęcie.

Z kolei powitał P. Ministra imieniem Kółek rolniczych p. Mieroszewski, prosząc o ich poparcie.

P. Minister przybywszy do dworu bierzanowskiego, zwiedził po krótkim wypoczynku wzorowo prowadzoną oborę zarodową bydła fryzyjskiego, czerwonego, szarego i czarnego. Szczególniejszą na się uwagę P. Ministra zwróciły dwa okazy buhajów fryzyjskich (wartości 1400 koron i 1800 marek). Następnie zwiedził P. Minister bydło czerwone polskie oraz stodołę w stylu tyrolsko szwajcarskim. Dół tej stodoły do 3 metrów jest murowany, reszta 7 metrów z drzewa. Cała stodoła ma długości 48 metrów, szerokości 26 metrów i opatrzona jest z obu stron podjazdami

W końcu zwiedził P. Minister dwa gospodarstwa włościańskie. W chacie wójta bierzanowskiego podziwiał piękne hafty na koszulach, wykonane w stylu zakopiańskim.

O godzinie 7 wieczorem odbyła się u pp. Karolostwa Czeczów kolacya, w której prócz P. Ministra i towarzyszących mu osób wzięli udział delegat Namiestnika radca Dworu Fedorowicz, poseł prof. Milewski, sekretarz starostwa Hoszard, p. Mieroszewski oraz dziekan wielicki ks. Twardowski. Na dziedzińcu przygrywała orkiestra włościan bierzanowskich.

O godzinie 9 minut 30 wieczorem odjechał P. Minister do Krakowa, żegnany na dworcu kolejowym przez kapelę bierzanowską i tamtejszą ochotniczą straż pożarną. Publiczność licznie zgromadzona na dworcu wznosiła długotrwałe okrzyki „Niech żyje!“

Kraków, 17 lipca. Około godziny 10 przybył P. Minister do teatru i był chwilę na przedstawieniu operetki „Madame Sherry“. P. Minister oglądał z zajęciem kurtynę Siemiradzkiego.

Z Bukowiny.

(Zapowiedź przyjazdu Prezydenta Ministrów dr. Koerbera do Czerniowiec. — Polacy w ruchu przedwyborczym).

Dzienniki czerniowieckie donoszą: Przyjazd P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera do Czerniowiec nastąpi prawdopodobnie dnia 7 września b. r. P. Prezydent zamieszka w gmachu Rządu krajowego, gdzie tego dnia przed południem odbędzie się urzędowe przedstawienie władz, urzędów, korporacyj i t. d. Na cześć Prezesa gabinetu wyda prezydent kraju obiad. Po południu zwiedzi dr. Koerber budowę gmachu sprawiedliwości i osobliwości miasta, a wieczornym pociągiem pospiesznym opuści Czerniowce.

Na zaproszenie komitetu miejscowego w Czerniowcach zgromadzili się dnia 14 b. m. w sali „Czytelni polskiej“ polscy wyborcy celem narady nad kandydaturami sejmowemi z miasta Czerniowiec. Wyborcy zebrali się w liczbie z górą 300.

Po ożywionej dyskusyi zatwierdziło zgromadzenie jednogłośnie uchwałę, powziętą na posiedzeniu komitetu wyborczego z dnia 7 b. m., że należy popierać wszelkiemi siłami kandydaturę pp.: Antoniego barona Kochanowskiego, prezydenta miasta Czerniowiec i dr. Henryka Kieslera, prezesa bukowińskiej Izby adwokackiej.

Dalej uchwalono wybrać komitet z 5 członków, który pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego działać będzie dalej w imieniu wyborców polskich, porozumiewając się z innemi stronnictwami te same kandydatury popierającemi i zwołując w razie potrzeby zgromadzenie wyborcze.

Polskie zebranie przedwyborcze odbyło się także w Suczawie. Wybrano komitet, a ten ma zaproponować takiego kandydata, który okaże się dla Polaków najprzychylniejszy.

Bomby dynamitowe w Tryeście.

Do *Fremdenblattu* i innych dzienników wiedeńskich telegrafują z Tryestu:

Aresztowano tu 15 b. m. późnym wieczorem prezydenta włoskiego Towarzystwa gimnastycznego, „Societá gimnastica“, adwokata dr. Mracha, oraz kilku członków Towarzystwa. Aresztowania te są w związku ze znalezieniem bomb podczas rewizyi w lokalu Towarzystwa. Bomby znaleziono w otworze pod podłogą, po wyjęciu desek. Zarządzono skutkiem tego liczne rewizye domowe i aresztowania. Sprawa ta wywołała wielkie wrażenie.

Aresztowani tłómaczą się, że chodzi tu tylko o zupełnie niewinne ognie sztuczne takiego rodzaju, jakie używane bywają w południowych krajach. Policya jednak sądzi, że są to rzeczywiste bomby i przypuszcza, że chodziło o zamach na niemiecką szkołę realną i na niemieckie gimnazyum, jako protest przeciwko zajściom w Insbrucku i stanowisku Rządu w tych kwestyach. Towarzystwo „Societa gimnastica“ powstało z rozwiązanego poprzednio Towarzystwa „Unione gimnastica“, które zniesiono z tego powodu, że jego przewodniczący wygłosił raz mowę irredentystyczną. Jak twierdzą, bomby są wielkości jaja strusiego, wszystkie są zawinięte w numer *Piccola* z dnia 12 b. m. Mieszczą się w dwóch skrzyniach.

Organ Namiestnictwa *Triester Ztg.* pisząc o tej sprawie, podnosi, iż rzuca ona jaskrawe światło na usposobienie, panujące wśród tryesteńskich Włochów, wypadek bowiem zdarzył się w Stowarzyszeniu, do którego należą członkowie najpierwszych kół w Tryeście, a którego przewodniczącym jest wybitny adwokat, Mrach. Nawet najwięksi optymiści muszą przyznać, że położenie jest poważne. Zamach nie mógł być przeciwko nikomu innemu wymierzony, jak tylko przeciw spokojnym i pracującym obywatelom, którzy nie chcą się ugiąć przed samowolą wspomnianych kół.

KORESPONDENCYE

Rzym, d. 14 lipca.

Wczoraj podpisanym został przez *attaché* wojskowego poselstwa rossyjskiego w Rzymie, w imieniu ks. Urusowa, posła, kontrakt z medyolańskiem Towarzystwem, wyzyskującem wynalazek p. Benedettego z Rzymu, pancerza jedwabnego do noszenia na piersi, którego kule karabinowe i cięcia szabli nie przebijają. Benedetti, który był właścicielem kawiarni w Rzymie, w kilka lat po Szczepaniku, wystąpił tutaj z podobnym wynalazkiem i uzyskał patent. Próby dokonane w Rzymie, dały dobre rezultaty i p. Benedetti jeździł także do Petersburga. Jest to tkanina jedwabna. Plastron waży 500 gramów, ma płaszczyzny 17 decymetrów kwadratowych i 12 milimetrów grubości. Nosi się go na piersiach. Nie umiem powiedzieć, jaki jest stosunek pancerza, — plastronu Benedettego, do wcześniejszego plastronu Szczepanika. Rossya obstalowała plastronów tych sto tysięcy sztuk dla wojska w Mandżuryi. Dostawa ma być uskuteczniona na 15 sierpnia, w cenie 15 rubli za sztukę. Fabryka wyrobów jest w Medyolanie. *D.*

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Operacye wojenne z natury rzeczy otoczone bywają zawsze możliwą tajemniczością. W żadnej jednak z nowoczesnych wojen tajemniczość nie była do tak wysokiego stopnia posunięta, jak obecnie, zwłaszcza po stronie japońskiej. Rzeczoznawców zagranicznych doprowadzono do rozpaczy, żadnych bowiem kombinacyj tworzyć, ani żadnych horoskopów stawiać nie mogą.

W raportach urzędowych spotyka się wielką liczbę nazw miejscowości, które nawet na najbardziej szczegółowych mapach nie są uwidocznione. W ogólnych zarysach to tylko wiadomo, że generał Oku, zajmujący Kaitszou, podąża ku Daszitsao, część zaś swych wojsk wysłał w stronę Inkou.

Armia, a właściwie korpus generała Nodzu, który w swoim czasie wylądował pod Takuszanem, minął już Sjujan i podąża ku Simuczen, skąd rozbiegają się drogi do Daszitsao i Haiczen.

Co się dzieje z korpusem generała Kurokiego? — niewiadomo. Niedawno temu depesze doniosły, iż stanął on główną kwaterą w pobliżu wąwozu Motien. Czy jednak się zatrzymał, czy też podąża dalej i którędy — wszystko to osłonięte jest tajemnicą. Pogłoska jakoby przednie kolumny armii Kurokiego widziano na wschód od Mukdenu, wydaje się nieprawdopodobną. Mogły to być tylko jakieś drobne oddziały wywiadowcze, które się tam zapędziły.

Wojska rossyjskie wciąż zajmują linię Daszitsao — Haitszen — Laojan.

Interesujące szczegóły o stosunku generała Kuropatkina do namiestnika Aleksiejewa podaje korespondent berlińskiego *Local Anzeigera* z Niuczwangu. W rzeczywistości — pisze on — armia mandżurska ma dwóch wodzów, bo Aleksiejew bynajmniej nie wyrzekł się wpływania na bieg operacyj. Przebywa on w Mukdenie, gdzie strzegą go liczne wojska. Występuje on rzeczywiście jako wicekról i zastępca cara, przeszkadza Kuropatkinowi, znosi jego rozkazy, opóźnia nadejście wojsk, urządzając niepotrzebne parady i inspekcye, oraz wysyła dwa razy na tydzień swoich oficerów, dla kontrolowania zarządzeń Kuropatkina, do głównego obozu. Ten sam korespondent donosi z Niuczwangu, że widział całą armię Kuropatkina, która znajduje się w bardzo dobrym stanie. Cztery europejskie dywizye i przednia straż 17 korpusu już nadeszły. Pomiędzy Kaiczu a Haiczeng wzniesiono liczne forty i obwarowania. Japończycy, gdyby chcieli dotrzeć do Mukdenu, musieliby stoczyć cztery wielkie bitwy.

O siłach armii japońskich rozmaite obiegają wersye. Armie, operujące przeciwko Kuropatkinowi, składać się mają z ośmiu dywizyj i kilku brygad rezerwowych. Zachodzi atoli kwestya, ile liczy obecnie każda dywizya. Jedni podają jej siłę liczebną na 14.000 inni na 20.000. Skromnie jednak li-

---

69)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Tłum ten wydał mu się bezmyślną bestyą, apokaliptycznym potworem, który to rozpadał się na głów niezliczonych mnóstwo, to łączył w jedną głowę olbrzymią, z której tysiącznych oczu padały nie spojrzenia, lecz ogniste strzały.... Kazimierz miał taką chwilę, że szarpnął się wiodącym go, chcąc rzucić się w ten tłum bezmyślny a wrogi i krzyknąć:

— Oto mnie masz.... rozszarp, ubij, ale się nie patrz!...

Wprowadzono go po stopniach na wysokie rusztowanie, obite kirem. Teraz widziano go ze wszech stron, i z ust tłumu, tej apokaliptycznej bestyi, wyszedł już nie pomruk, lecz dziki krzyk zadowolonej żądzy:

— Haa! ha!... haaa!...

Łyszczyński na kolana padł, twarzą ku ziemi.... Znowu nie widział i nie słyszał nic. Za moment ozwały się żałobne, posępne tony organu, głusząc wrzawę tłumu, potem śpiewano psalmy pokutne, wreszcie nastała cisza. Biskup inflancki. Mikołaj Popławski, ten, pod którego przewodem pierwszy wyrok potępiający ateusza zapadł, wstąpił na kazalnicę i mówić począł. Mówił długo i mądrze, z zapałem, potępiając błędy Łyszczyńskiego i jego bezbożność. Ale każde słowo tego kazania padało na serce skazańca lodem i mroziło je.... On nad te wszystkie uczone wywody przenosił jedno proste a szczere Ujejskiego słowo. Wywody budziły w nim chęć odpowiedzi, sporu, — a słowo, tchnące miłością, głoszące, że wiara jest łaską, którą się jeno pokorą zdobywa, kruszyło serce i umysł hardy korzyło w proch....

— Ten, który rozumuje, — pomyślał Łyszczyński — już w połowie nie wierzy.... Dobrzem to niegdyś rzekł, jako nauka mądrych roztropnem jest jeno kłamstwem....

Jeszcze raz pycha szturmowała do jego zgnębionego serca. Podniósł hardo głowę, długie, osiwiałe włosy z czoła odrzucił, dźwignął się nieco i spojrzał...

Przed nim ołtarz wielki, tonący w powodzi światła.... Obok na tronie pod baldachimem król z całym dworem. Jan III., na klęczniku wsparty, z twarzą ukrytą w dłoniach, modlił się, czy też rozmyślał. Raz jeden tylko podniósł głowę, a wówczas ujrzał Łyszczyński to zawsze piękne, wyraziste oblicze, ale jakby schorzałe, pełne bolu i smutku. W prezbiteryum wielu panów koronnych i litewskich, wśród których rozpoznał Kazimierz hetmana Sapiehę, marszałka Lubomirskiego, Bokuma.... Zeszli się tu wszyscy na to widowisko!...

Szyderstwo i gorycz zalały duszę Łyszczyńskiego. Omal nie wybuchnął śmiechem i piekącemi słowy. Ale wtem uczuł na swem ramieniu dotknięcie wyschłej ręki i usłyszał cichy a łagodny szept:

— Od ziemi odwróć oczy.... W niebo patrz, kędy Zbawiciel wyciąga ku tobie dłonie.... Tam znajdziesz miłosierdzie.... nie tu.... wśród ludzi....

Ujejski odgadł cudem, nadszedł w porę i jednem słowem zbierającą się burzę zażegnał....

Kazimierz pochwycił dłoń jego wyschłą i usta do niej przycisnął. Serce w nim roztajało znowu.... pod powieką uczuł łzy....

— Nie odstępuj mnie, ojcze! — jęknął.

Ujejski pochylił się ku niemu.

— Teraz masz odwołanie czynić... — odparł. — Oto ten, który ci powie, co mówić masz, a potem publiczną absolucyę ci da....

Łyszczyński podniósł łzawy wzrok i ujrzał przed sobą postać Witwickiego biskupa: chudą, wysoką, o twarzy bladej, rysach pięknych i bystrem spojrzeniu siwych, w głąb zapadłych oczu. Mówiono o nim, że był wielce ambitny i dążył do kardynalskiej purpury, ale to pewna, że był to człek rozumny i powagi niemałej, pobożności niezwykłej, który miłosiernymi uczynkami jednał sobie serca. Teraz twarz jego wyrażała głębokie współczucie, była jeszcze bledsza niż zwykle, a głos mu drżał, gdy zająwszy miejsce obok Łyszczyńskiego, przemówił do niego łagodnie:

— Wstań, synu.... obudź skruchę w sercu swem, uznaj, żeś zbłądził, i zapragnij naprawić uczynione zgorszenie.... zapragnij pokuty i śmierci doczesnej, iżbyś wiecznie żyć mógł....

Dał znak jednemu z kapłanów, który miał czytać ułożoną formułę odwołania.

Łyszczyński dźwignął się z klęczek i szybko pochylił się ku biskupowi:

— Niech Ojciec Ujejski czyta!... — rzekł błagalnie — łatwiej mi będzie powtarzać.... Uczyńcie tę łaskę!...

Witwicki, który podobnie jak wszyscy wielką czcią Ujejskiego otaczał, ruszył się sam z miejsca i, wziąwszy skrypt, zbliżył się do Ujejskiego, mówiąc:

— Skazaniec prosi, iżbyście sami czytali.... Raczcie to uczynić...

Ujejski szybko pochwycił zwój, chwiejnym krokiem wszedł ponownie na rusztowanie i począł czytać zwolna, głosem drżącym. A Łyszczyński słowo za słowem powtarzał:

„Ja Kazimierz Łyszczyński.... najnieszczęśliwszy z ludzi, lekkomyślnością i zaślepieniem onego szaleńca przewyższywszy, który rzekł w sercu swojem, jako Boga niemasz.... poważałem się naprzód wątpić, potem twierdzić, a na ostatek i pisać przeciw jestestwu, albo istnieniu Boga, którego chwałę niebo i ziemia głosi.... przeciw Przejnajświętszej Trójcy, bóstwu Pana Jezusa i Wcieleniu Jego.... przeciw nienaruszonemu dziewictwu Panny Bogarodzicy....

Tu głos Łyszczyńskiego zaszedł łkaniem i uwiązł w krtani. Zachwiał się szepcząc:

— Nie! nie! nie mogę!...

Ojciec Ujejski ujął go mocno za rękę i spojrzał na niego długo, przeciągle. On zaś dyszał ciężko, chyląc głowę....

A tłum z wytrzeszczonemi oczyma, z zapartym w piersi oddechem, upojony wrażeniem, czekał moment, a potem szemrać począł:

— Odwołać nie chce!... śmierć mu! na stos!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

cząc, muszą mieć Japończycy tam na linii bojowej co najmniej 120 do 140.000 ludzi.

Niemirowicz-Danczenko donosi telegraficznie, że zmęczenie, noclegi w błocie i wstrętna woda w rzekach mandżurskich wywołują wśród wojska choroby żołądkowe, które się ograniczają do tygodniowego leczenia w szpitalu.

* * *

Japońskie ministerstwo marynarki ogłasza, że od początku wojny do pierwszych dni lipca flota poniosła następujące straty: zabitych i utopionych 949, ranionych 253 (z tych 15 zmarło), przepadłych bez wieści 88. Znaczną stratę w utopionych spowodowało głównie zatonięcie pancernika „Hatsuse“ i krążownika „Joszino“, oraz zatopienie branderów pod Portem Arthura.

* * *

W oddziale kozackim gen. Renenkampfa bawili przez pewien czas austro-węgierski i szwedzki agenci wojskowi. *Russ. Inwalid* oddaje agentowi austryackiemu, hr. Szeptyckiemu, wielkie pochwały w tych słowach:

„Hr. Szeptycki, Polak, jest świetnym kawalerzystą i doskonałym znawcą Rossyi. Poznał naszą organizacyę aż do najdrobniejszych szczegółów; odrazu widział, co złe i dobre; przyjemnie było wysłuchać jego zdania — takie jest poważne i prawdziwe. — Szwedzki oficer więcej milczał. Obaj wiele pracowali, codzień pisząc całe stosy doniesień do swoich przełożonych. W oddziale bardzo ich polubili“.

Z pod Portu Arthura.

(Telegramy).

Petersburg. Admirał Aleksiejew nadesłał carowi następujący telegraficzny raport: Sprawozdania z Portu Arthura z dnia 3, 4 i 5 b. m. donoszą, że stoczono tam szereg walk o wzgórza koło Lunwasrtan. — Odparliśmy nieprzyjaciela, a jego szańce wpadły w nasze ręce. Podczas walki krążownik „Nowik“, kanonierki i łodzie torpedowe wypłynąwszy z portu, ostrzeliwały nieprzyjaciela i pomagały tem do naszego zwycięztwa. Największe szkody wyrządziły nam działa maszynowe, których nieprzyjaciel miał 20.

Podczas kilkudniowych walk, po naszej stronie zginął kapitan 13 p. p. Greczenko i por. 27 p. p. Liwadow, ranni są kapitan 13 p. p. Miroszenko, por. 14 p. p. Olszyński, podporucznik Orel, oraz por. Demianow z 15 p. p. Adjutant gen. Stössla ks. Guntimirów bardzo ciężko ranny, z żołnierzy 35 zabitych, 247 rannych. Szef sztabu generał Stossla Reuss lekko ranny. — Japończycy w ciągu dwu dni, wedle chińskich doniesień mieli stracić 2.000 ludzi.

Wedle dalszych wiadomości, nasze wojska dnia 7 lipca zajęły górę, panującą nad wąwozem Lanwangtun. Po naszej stronie pułkownik Łyseńko z 15 p. p. i jeden porucznik 27 p. p. zostali zabici, podporucznik Czinkowski 14 p. p., oraz 21 żołnierzy są ranni. Otrzymaliśmy wiadomość, że Japończycy wysadzili na ląd w porcie Dalny przeszło 20.000 ludzi i 50 dział. Nieprzyjaciel naprawia drogi, a także próbuje odbudować centralnię elektryczną oraz naprawić kolej i przywrócić na niej ruch. W braku lokomotyw, Chińczycy ciągną wozy kolejowe po szynach. Codzienne deszcze popsuły bardzo drogi i utrudniają akcyę wojskom japońskim. Wśród armii rossyjskiej duch jest wyborny.

Petersburg. Obiega tu pogłoska, że krążownik „Nowik“ przebił się przez blokadę i odpłynął do Władywostoku.

KRONIKA

Lwów, 18 lipca

— **J. E. P. Minister rolnictwa** bar. Giovanelli podczas swego pobytu we Lwowie przyjmować będzie reprezentantów c. k. władz i urzędów we czwartek dnia 21 lipca b. r. między 11 a 1 godziną w południe w gmachu c. k. Namiestnictwa (I. piętro).

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Administratorem zamianowany w Monasterzyskach ks. Józef Waszczak, dotychczasowy kooperator w Buczaczu, ks. Teodor Kasperski dotychczasowy administrator w Opryłowcach pozostaje nadal tamże w charakterze kooperatora.

Konkurs na opróżnione probostwo w Monasterzyskach rozpisany do końca sierpnia b. r.

Dyecezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Dąbrowie otrzymał ks. Andrzej Konieczny, dotychczasowy proboszcz w Trzęsówce.

— **Nadanie stypendyum.** Na przedstawienie instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie c. k. Namiestnictwo nadało stypendyum z fundacyi im. Karoliny Glinieckiej rocznych 240 koron począwszy od roku szkolnego 1903/4 Leonowi Dejnickiemu, słuchaczowi III. roku praw na c. k. Uniwersytecie we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Dawid Aszkanazy, rodem z Czortkowa otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Rektorat** c. k. szkoły politechnicznej ogłasza konkurs na dwie nowo utworzone płatne docentury a mianowicie: dla wykładu o maszynach leśnych i rolniczych, oraz dla hygieny i pierwszej pomocy w wypadkach, z terminem wnoszenia podań do końca września 1904.

Do pierwszej z tych docentur przywiązana jest roczna remuneracya w kwocie 1600 koron, do drugiej 200 koron rocznie (t. j. 200 koron za półrocze od 1 godziny wykładu w tygodniu).

Kandydaci zamierzający ubiegać się o te docentury, mają złożyć podania przed upływem wyżej podanego terminu w kancelaryi rektoratu zaopatrzywszy je w udokumentowane *curriculum vitae*, świadectwa odbytych studyów, prace naukowe etc., tudzież dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

— **Komitet pomnika Mickiewicza** musi po koniec września b. r. zamknąć swoje rachunki a zarazem przekonać się, jakimi rozporządza funduszami. Wobec tego zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich posiadaczy list składkowych z gorącą prośbą, by ci zechcieli możliwie w najkrótszym czasie zwrócić je — choćby nawet niewypełnione — pod adresem prezesa Komitetu, prof. Bronisława Radziszewskiego (ul. Długosza 6).

W składkach kobiet polskich na odlew geniusza, pośredniczy najchętniej redakcya *Gazety Lwowskiej.*

Udział m. Lwowa w jubileuszu dogmatu o Niep. Poczęciu. Na wrześniowy obchód 50 tej rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanem Poczęciu Najśw. Panny Maryi przygotowują się solennie wszystkie sfery naszego miasta. J. E. P. Namiestnik i J. E. P. Marszałek kraju przyjęli protektorat nad kongresem czcicieli Maryi. Panie przyozdobią statuę Matki Boskiej nad nową studnią w złotą koronę; świat literacki i artystyczny złoży swoją daninę w uroczystym wieczorze w Filharmonii; katolickie stowarzyszenia robotnicze wystąpią w miarę swych sił również z aktem hołdu dla Najśw. Panny. Imieniem sfer mieszczańskich gorącą odezwę wystosował we czwartek radny miejski p. Riedl do jak najwydatniejszego ze strony miasta przyjścia z pomocą komitetowi Sodalicyj, który zajmuje się urządzeniem całego obchodu.

Mieszczaństwo naszego grodu, skupione w reprezentacyi miejskiej, jednomyślnie poparło piękną inicyatywę p. Riedla a prezydyum miasta w porozumieniu z magistratem zabrało się już do pracy celem należytego współdziałania w wielkiem święcie Maryi.

Na prośbę Sodalicyj Maryańskich miasto umyśliło przyozdobić ratusz, wznieść na jednej z jego ścian okazały ołtarz, przy którem nabożeństwo odprawi J. Em. książę-kardynał ks. Puzyna; dalej wznieść piękną mownicę, z której przemawiać będzie J. E ks. Arcybiskup Bilczewski; wznieść trybuny dla dostojników świeckich i duchownych, jakoteż dla chórów śpiewackich; udekorować odpowiednio ulice, któremi będzie posuwał się pochód z obrazem Najśw. Panny Łaskawej (z kościoła Archikatedralnego), oraz utworzyć honorową straż przyboczną z członków reprezentacyi miejskiej dokoła tego historycznego obrazu.

Do tego należy też przypomnieć miejską fundacyę nowej pięknej studni z dawną statuą Matki Boskiej u wylotu Wałów Hetmańskich.

W dalszym toku obrad i prac nad przygotowaniem się do godnego udziału we wrześniowych uroczystościach omówione i ustalone mają być jeszcze inne szczegóły, tak, by miasto nasze z całą świetnością wystąpiło w tym obchodzie jubileuszowym.

— **Kongres maryański.** Komitet I. kongresu maryańskiego we Lwowie, urządzanego w dniach 28 i 29 września 1904 r. podaje do wiadomości, że biuro komitetu otwarte jest codziennie od godziny 4—8 wieczorem w lokalu Sodalicyi maryańskich przy ul. Jagiellońskiej l. 3 II. p. i udziela w tym czasie wszelkich wyjaśnień w sprawach kongresu.

— **Uroczystość patrona.** W niedzielę 17 b. m. w kościele OO. Bernardynów odbyło się uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu bł. Jana z Dukli, patrona Towarzystwa wzaj. pom. mieszczan lwowskich. Wśród licznie zebranej publiczności byli obecni członkowie rady miejskiej i cechy ze sztandarami. Podczas nabożeństwa wykonał chór męski mszę łacińską prof. Signiego, a dwie pieśni religijne odśpiewała bardzo pięknie swym dźwięcznym i pełnym głosem panna A. Holzmüller. W przerwach krótszych odegrano na dwóch trąbkach kilka hejnałów.

— **Celem ułatwienia dochodzeń** w sprawie uszkodzeń cielesnych w przedsiębiorstwach, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia personalu w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków, przypomina się niniejszem, że dochodzenia te odbywają się każdego czwartku w biurze magistratu w godzinach urzędowania, gdyby zaś w dniu tym przypadało święto uroczyste, dnia następnego.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę pp. przemysłowców i przedsiębiorców, że zgłoszenie o każdym wypadku, zaszłym w przedsiębiorstwie, sporządzone w dwóch egzemplarzach na przepisanym blankiecie, wnosić należy do Magistratu przez protokół podawczy najpóźniej w pięć dni po wypadku.

Za spóźnione doniesienie lub za całkowite uchylanie sie od doniesienia — będą pp. przedsiębiorcy po myśli § 52 ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków karani grzywną aż do 200 koron, ewentualnie aresztem do 20 dni.

Zwraca się też uwagę, że uszkodzony, zgłaszający się w biurze, winien przedstawić naocznych świadków wypadku, celem przyspieszenia dochodzeń.

— **Z Towarzystwa absolwentów** Akademii handlowych. Dnia 13 b. m. odbyło się poufne zebranie absolwentów c. k. Akademii handlowej we Lwowie ze wzpółudziałem absolwentów innych Akademii, na którem postanowiono zawiązanie „Towarzystwa absolwentów Akademii handlowych“ z siedzibą we Lwowie, z celem obrony interesów zawodowych, założenia bezpłatnego biura posad, jakoteż zogniskowania życia towarzyskiego i popieranie handlu i przemysłu krajowego. Uchwalono statuty, a tymczasowemu zarządowi — składającemu się z pp. Al. Lewickiego, kupca (Akad. praska), Tad. Kistryna, sekretarza c. k. Akad. handl. (Akad. lwowska), Mich. Glińskiego, urzędn. gal. Kasy oszczędn. (Akad. krakowska), Oskara Baslewego i Emila Huperta, absolwentów c. k. Akademii handlowej we Lwowie — poruczono przedłożenie ich c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia.

Ewentualnych wyjaśnień udziela, jakoteż przyjmuje zgłoszenia na członków p. Emil Hupert, Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 36 pisemnie lub ustnie codziennie między godz. 4 a 5 po południu.

△ **Krwawy napad.** Na ulicy św. Michała w Zamarstynowie, opadli wczoraj późnym wieczorem bracia Leonard i Władysław Biedrzyccy dorożkarza Grzegorza Mroza. Napastnicy obili najpierw Mroza do krwi, zadając mu rany na głowie jakiemś ostrem narzędziem, a następnie dobrali się do jego kieszeni. Pobity nie mógł sobie dać rady z drabami, z czego oni oczywiście skorzystali i zabrawszy mu zegarek oraz gotówką 20 koron, umknęli.

△ **Urwany gzyms.** Wczoraj przed godziną 9 wieczorem urwał się na wysokości trzeciego piętra gzyms wagi kilku centnarów w kamienicy pod l. 24 przy ul. Skarbkowskiej i padając, zasypał cegłami i rumowiskiem bawiącego się w tem miejscu pod murem kamienicy jakiegoś 7-letniego chłopczyka, niewiadomego na razie nazwiska. Wezwani lekarze stacyi ratunkowej, skonstatowawszy u nieszczęśliwego chłopca złamanie nogi i wstrząs mózgowy odwieźli go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Złoczowie odbył się pod przewodnictwem Jana Lewickiego c. k inspektora krajowego w dniach 11, 13, 14, 15 b. m. z następującym wynikiem: Bartoszyk Stan., Choma Maksym, Dudykiewicz Józef, Golicz Józef, Hupałowski Aleksy, Kania Albin, Kaucki Kazimierz, Kłak Jan, Peswek Szulim, Płaneta Władysław, Ptaszowecki Włodzimierz, Schott Rudolf (z odzn.), Schwager Mojżesz, Skorny Jan, Skrzypek Ludwik, Stecków Maryan (z odznaczeniem), Tyrpak Aleksander (z odznaczeniem), Wagner Zygmunt, Winiarski Adam, Zalipski Sylwester i Tindel Gerszon.

W dniach od 1 do 6 lipca odbył się egzamin dojrzałości w szkole realnej w Stanisławowie pod przewodnictwem radcy Dworu p. Frankego. Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Ball Leiser, Barwiński Jan, Batycki Adam, Breyner Karol, Ebner Ludwik, Glasberg Izrael, Hollender Antoni, Jabłoński Stanisław (z odzn.), Kuźmin Józef (z odzn.), Kwaśniecki Julian, Maj Stanisław, Makowski Józef, Nawojski Edward, Piwoński Emil, Platzer Majer, Przetocki Kazimierz, Przybylski August, Tau Ozyasz, Wepnik Tadeusz, Zahler Boruch i Zaleski Jan. Pozwolono zdawać egzamin z jednego przedmiotu 3, reprobowano na rok 2.

— **Egzamina roczne** w krajowej szkole rolniczej w Czernichowie odbyły się w czasie od 4—12 lipca b. r. Na 25 uczniów kursu I-go złożyło egzamin roczny 22 uczniów, jednemu pozwolono składać poprawkę z jednego przedmiotu po wakacyach, dwóch uczniów reprobowano.

Na 18 uczniów kursu II-go złożyło egzamin roczny 17, jednemu pozwolono składać poprawkę z jednego przedmiotu po wakacyach.

W dnia 13 i 14 lipca b. r. odbył się egzamin główny w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, radcy Dworu Federowicza i kuratorów szkoły dr. Witołda Miliewskiego i hr. Stanisława Badeniego z Branic. Do egzaminu tego przystąpiło i złożyło go ośmiu abituryentów a mianowicie: Mieczysław Agopsowicz z Trofanówki (z odzn.), Aleksander Biliński z Szarpaniec, Tadeusz Karwicki ze Zbroszy, Antoni Maślakiewicz z Lublina, Antoni Młodzianowski z Woli Soleckiej, Stanisław Stupnicki ze Smuchowa, Kazimierz Szulc z Wielowsi (z odzn.), Ludwik Żurowski z Pikułowic (z odzn.).

— **Zmarli.** W Krakowie zmarł nagle na udar serca Jan Wdowiszewski, dyrektor miejskiego muzeum techniczno-przemysłowego. Zmarły brał wybitny udział w życiu publicznem Krakowa, a dla swych zasług i prawości charakteru ceniony był powszechnie.

Weneranda Świerzyńska, wdowa po artyście-malarzu, umarła w Krakowie, w 78 roku życia. Zmarła pozostawiła kilku synów: znanego muzyka Michała, zarządcę drukarni *Czasu* Aleksandra, inżyniera Stanisława i Jana.

W Kocmaniu na Bukowinie Seweryn Negrusz. Czynny w życiu publicznem, był członkiem rady miejskiej w Kocmaniu i przewodniczącym miejscowej rady szkolnej. W Kocmaniu założył „Czytelnię polską“ i dał jej bezpłatne pomieszczenie.

— **Z Przybramia** piszą nam: Wszelkich informacyi dotyczących tutejszej Akademii do dnia 1 sierpnia udziela Czytelnia Polska akad. górn. w Przybramiu, później zaś kol. Henryk Mach w Dolinie (Galicya) i kol. Józef Milde w Silniczce gub. Piotrkowska (Król. Polskie).

— **Budowa Akademii handlowej** w Krakowie. Komisya inwestycyjna obradowała wczoraj nad sprawą rozdania robót przy budować się mającej Akademii handlowej. Na roboty murarskie i dekarskie przyjęto ofertę: Biborskiego, Lieblinga i Rocka; na roboty kamieniarskie ofertę Kozłowskiego i Cekiery; na roboty blacharskie ofertę Kummera.

— **W Bieńczycach** pod Krakowem odbyło się wczoraj uroczyste poświęcenie sali tamtejszego Sokoła włościańskiego, połączonej z salą teatralną. Na uroczystość przybyły delegacye Sokoła z Krakowa i Podgórza oraz delegacye Sokoła włościańskiego z Mogiły i grono obywateli z Krakowa. Poświęcenia sali dokonał O. Teodor, z zakonu OO. Cystersów, poczem nastąpił szereg przemówień. Włościanie amatorzy i amatorki odegrali „Błażka opętanego“ i „Chłopów arystokratów“. Do śpiewu akompaniowała miejscowa muzyka wiejska.

— **„Port Arthur“.** W wiedeńskiej „Wenecyi“ na arenie Olimpia od pewnego czasu odbywają się przedstawienia sztuki pod tytułem „Port Arthur“, której treść stanowią wydarzenia na dalekim Wschodzie. Szczególnie bitwy morskie wywołują wśród widzów wielkie zaiteresowanie.

— **Pomnik Zygmunta Krasińskiego.** *Kuryer warszawski* donosi, że ogólny koszt sarkofagu Zygmunta Krasińskiego obliczono na 4000 rubli. Roboty rozpoczną się dopiero w lipcu r. p, po odrestaurowaniu kościoła w Opinogórze. Prawdopodobnie odsłonięcie pomnika nastąpi nie wcześniej, jak za dwa lata. P. Roman Lewandowski, który podjął się tej wdzięcznej pracy otrzymał już od wnuka wieszcza zbiór portretów Zygmunta. Wszystkie roboty rzeźbiarskie będą wykonane w pracowni artysty w Wiedniu.

— **Teatrzyk „Renaissance“** w Warszawie, położony przy ulicy Nowy Świat, nabyty został w tych dniach za 90.000 rubli przez p. Feliksa Kwaśniewskiego, dziennikarza i p. Andrzeja Stoczkiewicza, właściciela ziemskiego. Nowo nabywcy, na miejsce dzisiejszego drewnianego, zamierzają wznieść nowy teatr wyłącznie ze szkła i żelaza. P. Kwaśniewski już w latach 1895 i 1897 kierował jednym z teatrzyków letnich w Warszawie.

— **Pierwszy niewieści „portyer“ hotelowy na dworcu.** W Monachium zjawił się już pierwszy niewieści dworcowy portyer hotelowy. Na końcu szeregu męskich portyerów wyczekujących na dworcu na podróżnych, stoi skromnie i przyzwoicie ubrana młoda niewiasta zwracając uwagę jasno-niebieską kraciastą suknią z parasolem w ręku. Na piersiach widnieje spory szyld wyraźnie wskazujący nazwisko odnośnego hotelu. Że to polecenie — szczególnie w obec pań nader skutecznie oddziaływa, dowodem, iż niewieści portyer nigdy prawie „bez skutku“ dworca nie opuszcza.

— **Uczczenie Pasteura.** W Paryżu odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Pasteura; wziął w niem udział prof. Bujwid, jako delegat rady m. Krakowa. Osobno krakowskie instytucye: wydział lekarski Uniw. Jagiell., Tow. lek. krakowskie i redakcya *Przeglądu lekarskiego*, wysłały telegramy do Paryża na ręce komitetu, urządzającego uroczystość. Zaznaczyć należy, że Pasteur był członkiem honorowym krak. Towarzystwa lekarskiego.

(+) **Porażenia z upału.** W całej Europie panujące upały powodują liczne wypadki śmierci, wywołane zabójczem działaniem promieni słonecznych i gorąca. Nadmiernie podniesiona temperatura wywołuje bardzo często, nawet bez bezpośredniego działania promieni słonecznych, porażenia, zbliżone w objawach do apopleksyi. — W samym Paryżu, jak donoszą dzienniki tamtejsze, uległo dnia 11 lipca b. r. przeszło 100 osób tej chorobie, kończącej się przeważnie śmiercią. Na niebezpieczeństwo jej bywają najwięcej narażeni robotnicy rolni i wojsko. Unikanie pracy w południowych godzinach, obfite używanie wody, zupełne wstrzymanie się od alkoholu, oto środki zapobiegawcze. W razie wypadku poczęto używać z dobrym rezultatem chloroformu. Ma on osłabiać przyspieszoną akcyę serca i obniżać wewnętrzną temperaturę chorego. W cięższych przypadkach podają choremu chloroform przez wdechanie, w lżejszych, w formie płynnej, rozpuszczając go w odpowiedniej dawce wody.

(+) **Wojna i totalizator.** Z Petersburga donoszą, że skutki toczącej się obecnie wojny dają się odczuwać na każdem polu — nawet w ulubionych dotąd grach i zabawach

sportowych. Wyścigi i totalizator nie powiodły się w tym roku zupełnie. Słynne i ożywione zazwyczaj wyścigi w Carskiem Siole zakończyły się deficytem 30.000 rubli, w Moskwie dopłacono przeszło 100.000 rubli, a Towarzystwo wyścigowe poniosło stratę 120.000 rubli. — W Wilnie przerwano wprost rozpoczęte biegi, bo nie było ani koni, ani publiczności, w Kijowie ograniczono je do ośmiu dni, nie mogąc nawet wypłacić nagród wygranych, z powodu braku dochodów zwyczajnych z totalizatora; te same skargi dają się słyszeć wśród sfer sportowych w Warszawie, gdzie totalizator nie funkcyonował prawie zupełnie.

— **Sensacyjny proces** toczył się w Berlinie. — Na ławie oskarżonych zasiadła znana w szerokich kołach towarzyskich para małżonków Meyerów. On był profesorem i redaktorem i liczy lat 60, ona była niegdyś szanzonetką i ma lat 25. Cały Berlin biegł do Moabitu dowiedzieć się, o co oskarżają uczonego profesora i jakim cudem i tam, u jego boku, znalazła się jego nadobna małżonka. I oto jak się rzeczy przedstawiły. Profesor lubił dobrze żyć, a na to nie wystarczały mu jego środki, czerpane ze stanowiska docenta przy Politechnice, referenta działu handlowego w jednym z dzienników i innych drobnych zajęć.

Póki jeszcze żyła dawna małżonka, było jako tako: nie świetnie, ale jakoś się tam zawsze z kłopotow wybrnęło. Ale młodej żony nie można było wziąć na ciepło domowego ogniska. Ona pragnęła ubierać się, bawić, błyszczeć, brać udział w wyścigach, wentach, rautach i balach, jeździć do wód, mieć wystawne mieszkanie i t. d. Więc pan profesor poszedł po rozum do głowy. Nadużywał swych stanowisk w Politechnice i w redakcyach, puszczał się na przedsiębiorstwa przemysłowe, kupował tereny gruntowe, kombinował coś na giełdzie, obiecywał swe „poparcie“ różnym osobom, posiadającym fundusze na opłacanie protekcyi, i t. d. i t. d. Wreszcie, kiedy to wszystko zawiodło, zaczął robić długi. Niewielkie, bodajby 20-markowe.

W sklepach nie płacił, bilety teatralne brał od woźnych na kredyt, w remizach prosił o rachunek „za tydzień“, dawał drobne zaliczki na wielkie ilości bielizny, aby ją później zastawiać w lombardzie. Atoli i długów nie można robić do nieskończoności. Tedy pp. profesorostwo jęli się nowych dróg dochodowych: ona eskamotowała pieniądze dobroczynne, otrzymywane na wentach filantropijnych, oboje zaś podjęli pewne przedsiębiorstwo, że tak powiemy, pośredniczące. Bardzo ślizgie i bardzo, pod względem moralno-obyczajowym, śmiałe.

Całe to życie szalone i niewybredne trwało zaledwie kilka lat. Urwało się w końcu ucho u dzbana, pp. Meyer dostali się przed kratki sądowe. Sąd nie chciał uwzględnić praw pp. M. do wygodnago życia i wysłał ich do więzienia: jego na dwa lata, ją na rok i kwartał. Skończyły się piękne dni Aranjuezu...

Brukowe pisma berlińskie miały przez kilka dni doskonały materyał dla swych czytelników, którzy rozkoszowali się pikantną przyprawą rozprawy, odchylającą jedną z tych licznych zasłon jakie kryją brudy wielkoświatowego życia.

— **Ludność Włoch.** Podczas ostatniego spisu ludności we Włoszech, w roku 1901, stwierdzono po raz pierwszy ilość mieszkańców według wyznań. Z ogłoszonych obecnie wyników okazuje się, że w r. 1901 było w państwie włoskiem 31,500.000 katolików, 65.500 protestantów, 35.600 żydów, 794.000 bezwyznaniowych i 36.100 ateistów. Jako bezwyznaniowych zapisano wszystkich tych, którzy nie dali objaśnień co do swojej religii.

— **Tajemnicze morderstwo.** W malowniczych ruinach zamku angielskiego Castle on Dinas około St. Columb spełniono zagadkowe morderstwo. Miss Jessie Rickard, 17-letnia dziewczyna zadziwiającej piękności, córka jednego z zamożnych fermerów w okolicy, udała się na rowerze do swojej przyjaciółki, miss Berryman, mieszkającej w fermie Mawgan. Z wycieczki tej już nie powróciła. We dwa dni potem zauważył pewien młodzieniec, który zwiedzał ruiny na Castle Hill, dwa porzucone rowery i zwłoki dziewczyny. Przeprowadzone śledztwo wykryło, że miss Jessie odbyła podróż z Karolem Berrymanem, bratem swojej przyjaciółki. Ani jedna wszakże, ani druga rodzina nie wiedziały o wspólnej wycieczce lub o jakimkolwiek stosunku pomiędzy młodymi. Berryman zniknął bez śladu i to naprowadza na myśl, że on istotnie zamordował dziewczynę. Niewiadomo wszakże, czy i on nie padł również ofiarą morderstwa.

— **Klęski żywiołowe.** Z Nowego Jorku donoszą, że cały południowy zachód Stanów Zjednoczonych nawiedzony został strasznemi burzami. Tysiące morgów roli uprawnej w Kanzasie, Nebrasce i Oklahomie stanęły pod wodą, a zbiory zniszczone. Komunikacya kolejowa w Kanzasie we wielu miejscowościach została przerwana. Ulice w wielu miastach zamieniły się w rwące potoki, a mieszkańcy domów zmuszeni byli szukać schronienia na wyższych piętrach. Trąba wodna spustoszyła Clifton w Oklahomie, przyczem 6 osób utonęło. — W Kanzasie 10.000 ludzi pozostało bez dachu.

Notatki literacko-artystyczne.

Michał Lityński ogłosił w pierwszem sprawozdaniu dyrekcyi niedawno założonej c. k. II. szkoły realnej we Lwowie, ciekawą rozprawkę p. t. „Bazylika św. Piotra w Rzymie“, dołączając do jej tekstu podobiznę kościoła i placu św. Piotra w Rzymie. Młodzież, dla której przedewszystkiem dyrektor zakładu rzecz tę przeznaczył, dowie się z niej wielu szczegółów, dla niej nowych i interesujących.

O. M. Żukowski wydał szkic historyczny p. t. „Muzyka kościelna w pierwszych wiekach chrześciaństwa i reforma Grzegorza Wielkiego“. Rzecz to obecnie, kiedy Pius X. szerzy z zapałem kult muzyki gregoryańskiej w świątyniach katolickich — bardzo na czasie. Autor przedstawia treściwie i zwięźle historyę reformy św. Grzegorza, a zarazem wszystkie okoliczności, towarzyszące temu doniosłemu dziełu. Dla lepszego zrozumienia i należytej oceny wiekopomnego faktu było koniecznem skreślenie stosunków, jakie istniały przed wspomnianą reformą, a więc historyi śpiewu kościelnego w pierwszych wiekach chrześciaństwa, następnie rozwoju i losów śpiewu gregoryańskiego po zgonie św. Grzegorza aż do pojawienia się pierwszych śladów harmonii. Całość obejmuje — jak z tego widać — prawie całe pierwsze tysiąclecie, w którem panował wszechwładnie we wszystkich świątyniach, po wszystkich krajach *cantus firmus*, jako nieodstępny towarzysz rzymskiej liturgii. Omawiany szkic jest jakby wstępem do innej pracy, której celem będzie zastanowienie się nad sposobem i środkami poprawy i podniesienia muzyki i śpiewu kościelnego w ramach przepisów Kościoła w krajach polskich w ogólności, a przedewszystkiem w najbliżej nas obchodzącej archidyecezyi lwowskiej.

Biblioteka strażacka. Nakładem krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych wyszedł Nr. 50 „Biblioteki strażackiej“ obejmujący broszurę p. t. „Sekretarz strażacki“ przez Antoniego Szczerbowskiego. Jest to zbiór wzorów ksiąg, wykazów i podań strażackich, oraz zbiór wzorów wszystkich czynności kancelaryjnych, wymaganych od sekretarza, skarbnika i magazyniera Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej. Pożyteczna ta dla strażaków broszura ma na celu także ujednostajnienia manipulacyi strażackiej u wszystkich związkowych straży pożarnych. Nabyć ją można w cenie 2 koron za egzemplarz w biurze Związku strażackiego.

Wiec nauczycieli ludowych.

Sobotnie popołudniowe posiedzenie rozpoczęły referaty p. Rosoła „Emerytura i zaopatrzenie wdów i sierót po nauczycielach“ oraz p. Gutowskiego o „Brakach szkolnictwa ludowego w Galicyi“. Odpowiednie rezolucye przyjęto.

Po uchwaleniu szeregu drobniejszych wniosków, wywołał ożywioną dyskusyę referat ks. Gedroycia, wzywający nauczycielstwo do gorliwego popierania celów „Eleuteryi“.

Drugi dzień obrad zagaił p. Meyer referatem „Regulacya płac nauczycielskich“. Zakończyły tenże rezolucye: „Wiec żąda: 1. stałej, równej płacy dla wszystkich nauczycieli według XI., X. i IX. klasy płac urzędników państwowych, bez względu na to, czy nauczyciel pracuje na wsi, czy w mieście; 2. awansu co 5 lat do każdej wyższej klasy płac; 3. pięciu dodatków pięcioletnich po 200 koron rocznie; 4. dodatków służbowych dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych, którzy po 20-letniej służbie nie otrzymali posady kierownika lub dyrektora szkoły po 200 koron rocznie, wliczanych do emerytury. Wnioski te uchwalono jednogłośnie i wybrano następnie pełną komisyę wykonawczą wiecu, złożoną w połowie z nauczycieli narodowości polskiej a w połowie narodowości ruskiej. Wybrani zostali pp. J. Soleski, St. Rosół, J. Gutowski, J. Grotkiewicz, M. Jakimowski, F. Terlecki, I. Bardej, B. Witwicki, F. Ryniewicz, T. Duma, J. Wartypowicz, P. Kirmuch, jako członkowie komisyi, zaś jako ich zastępcy pp. Z. Mayer, Wł. Jankowski, Fr. Ligęza, J. Piróg, J. Paszyński, S. Zyburak, J. Stroński, J. Pauliński, I. Gnadiak, J. Biliński, P. Czuczkiewicz i J. Patryna.

Zanim przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, zawiadomił przewodniczący zgromadzenie, że otrzymał protest delegatów Towarzystwa pedagogicznego przeciwko przemówieniu p. Rosoła podczas sobotniego posiedzenia, a mianowicie przeciw użytemu rzekomo przez niego wyrażeniu, że „nauczyciele powinni zostawić patryotyzm bogaczom, co na to mają, my biedacy powinniśmy o chlebie myśleć“ i udzielił w tej sprawie głosu p. Rosołowi. Po wyjaśnieniu p. Rosoła, że został przez pewną część prasy i pewną część zgromadzonych fałszywie zrozumiany, uznał przewodniczący sprawę za załatwioną a odczytywanie protestu za bezprzedmiotowe.

Po tej przerwie referował p. Rosół „Nasze seminarya i internaty“.

O „samopomocy i Sanatoryach nauczycielskich“ referował p. Soleski. Po odczytaniu odezwy komitetu uchwalono rezolucyę p. Muchy, którą zgromadzenie przyjęło na siebie obowiązek popierania wszelkiemi siłami sprawy Sanatoryów.

Następnie przemawiał p. Paszyński, który zachęcał do wspólnej akcyi w tej sprawie z zarządem Towarzystwa pedagogicznego, poczem p. Budzanowski mówił na temat: „Krajowe Ognisko nauczycielskie i nauczycielstwo“. Rezolucyę jego: „Wiec nauczycielski wyraża opinię, że nauczycielstwo powinno jak najliczniej przystępować do nowego stowarzyszenia „Ognisko nauczycielskie“ przyjęto bez dyskusyi.

Uchwalono jeszcze szereg wniosków, między innymi o pomnożeniu seminaryów nauczycielskich żeńskich, zniżeniu nauczycielom cen biletów jazdy, o założeniu własnego czasopisma, poczem przewodniczący p. Soleski zamknął obrady wiecu życzeniem powodzenia wszczętej akcyi i urzeczywistnienia żądań nauczycielstwa.

Obrady Tow. pedagogicznego.

Równocześnie ze zjazdem delegatów Towarzystwa pedagogicznego obradował wczoraj rano wiec nauczycieli ludowych. Uchwalono odroczyć obrady zjazdu delegatów do popołudnia, aby ułatwić przez to wzięcie udziału w obradach wiecu. Jednakże przed udaniem się na wiec uchwalono na wniosek p. Rothenberga protest przeciwko słowom p. Rosoła, które wypowiedział on w sobotę przy sposobności referatu o organizacyi zawodowej.

Protest ten brzmi: Na porannem posiedzeniu II. wiecu nauczycieli ludowych, odbytem dnia 16 b. m., wypowiedział p. Rosoł przy sposobności referatu pod tyt.: „Organizacya zawodowa“, słowa obrażające uczucia patryotyczne delegatów oddziałowych.

Drugi zjazd delegatów Towarzystwa pedagogicznego, 17 b. m. jednomyślnie powziętą uchwałą postanowił zaprotestować przeciwko wystąpieniu p. Rosoła i podać tę uchwałę prezydyum II. wiecu nauczycieli ludowych z uprzejmem wezwaniem o podanie tego pisma do wiadomości biorących udział w wiecu“.

Na posiedzeniu popołudniowem sprawę budowy „domów zdrowia“ referował p. Wł. Mięsowicz. Referat ten wywołał dłuższą dyskusyę. W końcu uchwalono: „Przyjąć w zasadzie wszystkie wnioski zarządu głównego, zamieszczone w sprawozdaniu, odnośnie do budowy domu zdrowia“.

Następne wnioski w sprawie zwrotu kosztów podróży członkom zamiejscowym, rewizyi statutu i budowy własnego domu referował p. K. Jaworski Uchwalono bez dyskusyi.

Ponadto uchwalono w myśl wniosków zarządu głównego zmienić § § 18 i 23 dotychczasowego statutu w tym kierunku, aby koszta podróży delegatów zamiejscowych na posiedzenia zarządu głównego ponosił zarząd główny, a nie, jak dotychczas było, zarządy oddziałowe.

Następnie p. Aleksandrowiczówna referowała szereg wniosków zarządów oddziałowych, przesłanych zarządowi głównemu. Wnioski te dotyczą polepszenia bytu stanu nauczycielskiego i drobnych reform w ustroju szkolnictwa. Wnioski te przyjęto, a po odesłaniu wniosków nagłych do zarządu głównego celem ich rozpatrzenia i po uchwaleniu zasadniczego wniosku w sprawie organizacyi szkół wydziałowych męskich, domagającego się jak najrychlejszej ich reorganizacyi, zamknięto obrady wiecu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie. Szkoła kształci na samoistnych gospodarzy leśnych teoretycznie i praktycznie. Słuchacze ukończeni mają przywilej do jednorocznej służby wojskowej i zdawania egzaminu państwowego w Namiestnictwie na samoistnych gospodarzy leśnych. Nauka trwa 3 lata. Kurs zaczyna się 1 października, a kończy 31 lipca. Bardzo bogate zbiory, ogród botaniczny własny, las szkolny, ciągłe wycieczki naukowe i ćwiczenia, zapoznają słuchaczy gruntownie także z praktyczną stroną wszystkich czynności zawodowych. Wpisowe wynosi 4 korony, opłata szkolna półrocznie 10 koron. Średnio kosztuje utrzymanie ucznia 60 koron miesięcznie. Liczne stypendya i zasiłki, udzielane słuchaczom niezamożnym a pilnym już po pierwszym kursie nauki do wysokości 400 koron rocznie, ułatwiają pobyt we Lwowie. Warunki przyjęcia: ukończony 17 rok życia, świadectwo zdrowia, rok praktyki leśnej, ukończona z dobrym postępem co najmniej 4 klasa gimnazyalna lub realna, złożenie egzaminu wstępnego. Przy egzaminie wstępnym wystarczają zasadnicze wiadomości z matematyki, fizyki, zoologii, botaniki, mineralogii, geografii i stylistyki polskiej, w zakresie wyżej wymienionych niższych szkół średnich. Kandydaci z ukończoną 6 klasą szkół średnich nie zdają egzaminu wstępnego. Egzamin dojrzałości, złożony w gimnazyum, lub szkole realnej upoważnia do wstąpienia wprost na rok II. Podania o przyjęcie należy wnosić do Dyrekcyi najpóźniej do 20 września. Małoletni muszą dołączyć do podania także uwierzytelnione pozwolenie ojca lub opiekuna. Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya szkoły lasowej: Lwów, ulica św. Marka 5.

Krajowa Szkoła garncarska w Kołomyi. Rok szkolny w krajowej Szkole garncarskiej w Kołomyi rozpocznie się dnia 1 września b. r. Warunki przyjęcia: 1. Ukończony 13 rok życia i fizyczne uzdolnienie do zawodu rękodzielniczego. 2. Ukończona szkoła ludowa z dobrym postępem. Podania zaopatrzone w metrykę i ostatnie świadectwo szkolne należy adresować „do Dyrekcyi kraj. Szkoły garncarskiej w Kołomyi“. Przy Szkole znajduje się internat, w którym całe utrzymanie kosztuje 16 koron miesięcznie.

Nowy przemysł domowy. Urządzanie wystaw przeglądowych po miastach powiatowych przyczynia się do tego, że stają się bardziej znanemi niektóre mało znane i uwzględniane gałęzie przemysłu drobnego i domowego. Jedna z takich zwróciła na siebie uwagę na wystawie przeglądowej, która przed niewielu dniami odbyła się w Kosowie. Są to siateczki do fryzur kobiecych, robione z włosów ludzkich. Wyrób ich wprowadził do Kossowa p. Juffe, kierownik tamtejszej szkoły żydowskiej fundacyi br. Hirscha. Zajętych jest przy nim już dziś kilkadziesiąt dziewcząt żydowskich, a produkcya ich, w ciągu trzech lat, odkąd istnieje, miała przynieść dotychczas około 60.000 koron zarobku ubogim dziewczętom. Sam wyrób nie jest trudny, a przyrządami do niego dwie blaszki aluminiowe i mosiężna igła.

Do ważniejszych okazów produkcyi tkackiej, która w Kossowie zaczyna nabierać siły i znaczenia, głównie ze względu na swą oryginalność etnograficzną, należą koce włosiste wełniane o specyalnie huculskiej kolorystyce. Wyrobem tych koców zajęła się pani Lewandowska oraz M. Stadler, obie firmy w Jaworowie powiatu kossowskiego.

Wyroby nasze za granicą. Zdarza się u nas niejednokrotnie, że wyrób krajowy spotyka się z pewnem niedowierzaniem, bądź to ze strony kupujących, bądź też ze strony kupców.

Znajdują się zawsze ludzie, którzy sądzą, że wyrób obcy musi być lepszy od krajowego. To też naszemu przemysłowcowi łatwiej znaleźć nabywców za granicą, niż w w kraju. Oto świeży fakt do zanotowania. O dostawę tuszów kolorowych i farb dla Akademii technicznej w Moskwie, ubiegały się pierwszorzędne fabryki niemieckie, francuskie i angielskie. a także i fabryka krakowska I. Karmański i Sp. Dostawę, która, nawiasem mówiąc, wynosi rocznie kilka tysięcy rubli, otrzymała firma krakowska. Dowodzi to, że firma ta konkuruje zwycięsko z firmami obcemi.

Browary w Europie. W roku 1903 było w Europie pięć krajów, które obok Stanów Zjednoczonych, po nad 10 milionów hektolitrów piwa wyrabiały. I tak Stany wywarzyły 74.260 milionów hektolitrów w 2.210 browarach (podatek wynosił 500·8 milionów koron, użyty słód 2·314 milionów t. à 1000 klg.). Niemcy 67.484 milionów hektolitrów w 18 230 browarach (podatek 109·4 milionów koron, słód 1.348 milionów t.). Wielka Brytania 58.104 milionów hektolitrów w 5.547 browarach (podatek 332·6 milionów koron, słód 2.314 milionów t.). Austrya 19.326 milionów hektolitrów w 1.346 browarach (podatek 73·9 milionów koron, słód 418.400 t.). Belgia 14 milionów hektolitrów w 3.319 browarach (podatek 18·4 milionów koron, słód 194.900 t.). Francya 10.944 milionów hektolitrów w 3.360 browarach (podatek 13·04 milionów koron, słód 244.000 t.).

Inne kraje, które ponad jeden milion hektolitrów piwa wyprodukowały są: Rossya 6·21 milionów hl. w 920 browarach (podatek 26·3 milionów koron, słód 166.000 t.) Szwecya 3·35 mil. hl. w 259 browarach (podatek

4·16 mil. koron, słód 67.000 t.) Dania 2.392 mil. hl. w 370 browarach (podatek 8·43 mil. koron, słód 62.000 t.) Szwajcarya 1.998 mil. hl. w 228 browarach (bez podatku, słód 44.000 t.) Holandya 1.58 mil. hl. w 327 browarach (podatek 2·57 mil. koron, słód 31.000 t.) Węgry 1·316 mil. hl. w 90 browarach (podatek 5·48 mil. koron słód 32.000 t.)

W końcu wyliczyć należy jeszcze europejskie kraje, które mniej aniżeli milion hektolitrów produkowały. Są to: Hiszpania 570.000 hektolitrów w 39 browarach, Norwegia 490.000 hl. w 40 browarach, Włochy 475.000 hl. w 78 browarach, Grecya 89.000 hl. w 11 browarach, Serbia 73.000 hl. w 9 browarach, Rumunia 70.000 hl. w 18 browarach, Bułgarya 51.000 hl. w 19 browarach, Turcya europejska 18 000 hl. w 3 browarach.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·05 do 22·15, *loco* Ołomuniec 21·25 do 21·35, *loco* Berno-Wiedeń 21·25 do 21·35, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 22 55 do 22·65. Cukier w kostkach: *prima* 73·25 do 72·25, *secunda* 71·75 do 71·75. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 46 60 do 46·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·— do 10·50, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 8 do 14 lipca bież. roku, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 9·15 do 9 45, nowa —·— do —·—, żyto stare 6 60 do 6·90, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·40 do 6·75, pastewny —·— do —·—, owies stary 6 25 do 6 60, owies nowy —·— do —·—, hreczka 7 75 do 8·25, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·— kukurudza 6·15 do 6·35, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·— do 9·—, groch pastewny 6 75 do 7·— soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 5 85 do 6 15, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 4 75 do 5·—, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa —·— do —·—, koniczyna biała nowa —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 8 50 do 8 85 rzepak zimowy nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lnianne 8·— do 8 25, nasienie konopne 7·50 do 7·75, chmiel 145·— do 150·— nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 16 25 do 17 25, nafta salonowa 18·— do 19 —, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 44·20 do 44·65, ekskontyngentowany —·— do —.—.

OSTATNIA POCZTA

Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lipca 1904 zarządzone zostało założenie gimnazyum rządowego w Nowym Targu, z polskim językiem wykładowym. W roku bieżącym dnia 1 września zostanie otwarta I. klasa, a w następnych latach co roku jedna wyższa klasa, tak, że w r. 1911 będzie całkowite gimnazyum ośmioklasowe.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber wyjechał onegdaj do Ischl i był dnia 16 b. m. przed południem na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana a o godzinie 4 po południu na obiedzie familijnym u Monarchy. Wieczorem udał się z powrotem do Wiednia.

Ze strony kompetentnej zapewniają, że podróż P. Prezydenta gabinetu do Ischl miała wyłącznie na celu złożenie Najj. Panu zwykłego raportu o sprawach bieżących.

Dr. Koerber odbył także dłuższą konferencyę z P. Ministrem skarbu dr. Böhm-Bawerkiem, który bawiąc na letnim urlopie w Weissenbach, przybył do Ischl.

Prywatnie telegrafują z Gastein, że Najj. Pan odwiedzi wkrótce bawiącego tam na kuracyi króla saskiego Jerzego.

P. Minister wyznań i oświaty dr. Hartel wyjechał na kuracyę do Bad Gastein a P. Minister wojny gen. broni Pitreich do Baden.

Z Norderney, gdzie obecnie toczą się między ministrami Niemiec i Rossyi obrady nad nowym traktem handlowym, otrzymuje *Weser Ztg.* doniesienie, że hr. Buelow konferował kilkakrotnie z Wittem, że obaj pracują bardzo gorliwie i jest nadzieja, iż pertraktacye skończą się za dni kilka. Wprawdzie zachodzą jeszcze pewne różnice, które trzeba będzie usunąć, ale ponieważ p. Witte przybył do Norderney z bardzo silnem postanowieniem przeprowadzenia czegoś stanowczego, by decyzyę przywieść carowi, przeto liczą ogólnie na zadawalający i szybki przebieg obrad. Oczywiście zachowuje się najgłębsze milczenie o odnośnych rozprawach. Zanotować wszelako należy głos korespondenta petersburskiej *Now. Wr.*, który twierdzi, że Rossya jest gotowa przyjąć cła minimalne od złoża, ale w takim razie obstaje przy przyjęciu wysokich ceł od niemieckiego dowozu wyrobów przemysłowych. Ten punkt stanowi podobno główną przeszkodę i dziennik petersburski utrzymuje, że jeżeli nie nastąpi kompromis, to długo jeszcze można czekać na zawarcie traktatu handlowego.

Z Helsingforsu donoszą: Z kompetentnego źródła zapewniają, że wszyscy poważnie myślący Rossyanie ubolewają z powodu surowego postępowania rządu rossyjskiego w Finnlandyi, a mianowicie z powodu uwięzienia sędziwego senatora Schaumanna, który ma licznych przyjaciół pośród rossyjskich generałów. Jeden z tych przyjaciół, znany rossyjski mąż stanu, w rozmowie z ministrem Plehwem zauważył złośliwie: „Rząd lepiejby zrobił, okazując swą siłę w obec Japończyków, aniżeli w obec finlandzkich starców i bezbronnych profesorów Uniwersytetu“.

Osservatore Romano powołując się na artykuł *Tempsa* z dnia 13 b. m., pod tyt: „Francya a Stolica Apostolska“ zamieszcza następującą notatkę: 1. Nieprawdą jest, jakoby arcybiskupi z Rouen, Albi, Avignon i z Algieru, również biskupi z Tarantaise i Mende wezwani zostali do stawienia się w Rzymie, albo, jakoby zastosowanym być miał do nich jakikolwiek środek dyscyplinarny. 2. Nieprawdą jest, jakoby Stolica Apostolska z powodu odwołania ambasadora Nizarda zamierzała użyć represalii i ukarać biskupów, którzy w zeszłym roku nie przyłączyli się do protestu arcybiskupa. 3. Nieprawdą jest, jakoby Stolica Apostolska kiedykolwiek pośrednio lub bezpośrednio uznawała „błędne zasady“, o których mówi *Temps*, albo jakoby zboczyła od brzmienia i ducha konkordatu, który różni się bardzo od późniejszych organicznych artykułów. 4. Co do afery w Ołomuńcu, autor artykułu byłby się najlepiej przekonał, jak dalece odbiega od prawdy, gdyby się był dokładnie poinformował u Rządu austryackiego.

Z Rzymu donoszą w sprawie afery szpiegowskiej w Messynie, że śledztwo wykazało istnienie międzynarodowej agencyi szpiegowskiej. Agencya ta stara się działalnością swoją objąć jak największą liczbę państw, wejść w posiadanie tajnych wojskowych dokumentów, by je jak najkorzystniej spieniężyć. W ten sposób idzie tu o międzynarodową szajkę złoczyńców, która dla całego świata zdradę stanu uprawia. Rząd włoski stara się ciągle zaznaczyć, że dokumenty przez Ercolessiego w Messynie zabrane, nie mają doniosłego znaczenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

JE. P. Minister rolnictwa Giovanelli w Galicyi.

Kraków, 18 lipca. *(Tel. pr.)* P. Minister rolnictwa br. Giovanelli dziś o godzinie 6 m. 43 rano odjechał w towarzystwie radcy Dworu p. Struszkiewicza i radcy sekcyjnego Sackena do Muszyny.

Strejki.

Borysław, 18 lipca. Wczoraj odbyło się zgromadzenie, na które przybyło około 600 robotników. Przemawiało kilku mowców, między tymi poseł Daszyński, który wzywał do wytrwania w strejku, obiecując wywalczenie ośmiogodzinnego czasu pracy. Zresztą sytuacya niezmieniona.

Krosno, 18 lipca. Układy między pracodawcami a robotnikami w Potoku, Równem, Rogach i Węglówce nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Usposobienie robotników z początku ugodowe, zmieniło się pod wpływem emisaryuszy z Borysławia, tak, że strejkujący trwają przy żądaniu ośmiogodzinnej szychty. W obec tego układy rozbiły się, a dziś upływa termin, w którym robotnicy zostali zawezwani do powrotu do pracy pod zagrożeniem oddalenia. Praca przy tłoczniach odbywa się pod osłoną asystencyi wojskowej bez przeszkody. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Czerniowce, 18 lipca. W klasztorze Pudna koło Radowiec odbyła się wczoraj uroczystość 400-letniego jubileuszu wojewody mołdawskiego księcia Stefana, założyciela klasztoru. Przybył prezydent Rządu krajowego, gr. wschodni metropolita Repta, konsul rumuński i w. i. Nabożeństwo celebrował metropolita Repta. Profesor Onciul wygłosił wykład historyczny o księciu Stefanie. Wysłano telegram hołdowniczy do Najj. Pana; metropolita odczytał odpowiedź Monarchy z podziękowaniem. Wieczorem odbył się koncert i zabawa ludowa.

Erlau, 18 lipca. (Doniesienie *węg. Biura koresp.)* Na łąki tutejszej kapituły padła szarańcza i zniszczyła je. Celem zniszczenia szarańczy zarekwirowano wojsko

Berlin, 18 lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że pierwszy sekretarz niemieckiej ambasady w Wiedniu br. Wedel będzie mianowany generalnym konsulem w Budapeszcie.

Petersburg, 18 lipca. Wicegubernator Elizawetpolu, Andrejew, został onegdaj wieczorem zamordowany w miejscowości Aejikent.

Petersburg, 18 lipca. Car Mikołaj powrócił tu wczoraj i odjechał do Peterhofu.

Cetynia, 18 lipca. Specyalny poseł sułtana Haidar basza był wczoraj przed południem na osobnej audyencyi u księcia i wyraził mu pozdrowienie od sułtana. Książę nadał posłowi order Daniła. Z okazyi tej delegacyi, odbyła się wymiana serdecznych telegramów między księciem czarnogórskim a sułtanem. W telegramach tych stwierdzono dobre stosunki między obu państwami i zaznaczono, że na granicy turecko-czarnogórskiej panuje porządek.

Lyon, 18 lipca. Z okazyi premiowego strzelania odbyła się tu uczta, na której przemawiał minister wojny p. André, podnosząc, iż Francya dla utrzymania pokoju nie mogła użyć lepszego środka, niż przygotowanie się do wojny przy równoczesnem zawarciu aliansu i pozyskaniu sobie sprzymierzeńców. Polityka przymierz, poparta przez silną stałą armię francuską, jest — jak już powiedział prezydent Loubet — najlepszą rękojmią pokoju.

Paryż, 18 lipca. Generalnym komisarzem francuskim na wystawie wszechświatowej w St. Louis został w miejsce Legrava, Picard.

Paryż, 18 lipca. Prezydent Loubet wystosował do rodziny Krügera depeszę kondolencyjną.

Chambery, 18 lipca. Wieś Botzel zniszczył wylew, zginęło 11 osób, a nadto 16 osób nie odszukano.

Konstantynopol, 18 lipca. Pomimo protestu dyplomatów władze celne zastosowują nową ustawę stemplową także do obcych poddanych.

Londyn, 18 lipca. *Biuro Reutera* donosi z Tientsinu: Dnia 14 b. m. wieczorem zaszła w Szangaju bójka między żołnierzami francuskimi a japońskimi. Żołnierze dobyli bagnetów. Dwóch Francuzów zostało zabitych, kilku ciężko ranionych; 9 Japończyków jest ranionych. Żołnierze tak francuscy jak i japońscy byli pijani i dlatego wszczęli walkę. Jeden z policyantów jest ciężko raniony.

Tientsin, 18 lipca. *Agencya Havasa* donosi: W bójce między japońskimi i francuskimi żołnierami w Szanhaikwan 14 lipca utraciło życie ogółem 7 Japończyków i 3 Francuzów a 12 Japończyków i 5 Francuzów odniosło rany.

Londyn, 18 lipca. Rząd angielski pozwolił na pochowanie zwłok prezydenta Krügera w Transvaalu.

Kingsbridge, 18 lipca. (Anglia). Wyłowione w nocy zwłoki dyplomaty amerykańskiego Loonisa poddano oględzinom i zauważono po za prawem uchem wielką ranę. Przypuszczają, iż rana ta zadaną została Loonisowi przed śmiercią. Sądzą, iż Loonis padł ofiarą nieuczciwej gry.

Londyn, 18 lipca *Times* donosi z Tokio: W obec niezadowolenia w Korei koreańskie ministerstwo spraw zewnętrznych odrzuciło ofertę Japończyków, którzy starali się o prawa rozległego korczowania lasów, a zatwierdziło ofertę krajowego Towarzystwa koreańskiego.

Tientsin, 18 lipca. *(Biuro Reutera).* Rząd francuski zagroził Chinom wysłaniem wojska, gdyby Chiny nie uśmierzyły powstania w Tonkinie. Groźba Francyi przejęła rząd chiński oburzeniem.

Aden, 18 lipca. *(Biuro Reutera).* Amerykański parowiec został zatrzymany na morzu Czerwonem przez parowiec rossyjskiej floty ochotniczej i odprowadzony do Suezu.

Kwestya macedońska.

Konstantynopol, 18 lipca. Według urzędowej statystyki tureckiej w dniach od 26 kwietnia do 15 czerwca b. r. powróciło z Bułgaryi do wilajetów macedońskich i do wilajetu adryanopolskiego 10.886 zbiegów.

Konstantynopol, 18 lipca. Według doniesień tureckich, skrajne żywioły komitetów macedońskich, które w ostatnich czasach rozpoczęły znów swą rewolucyjną robotę, zostały podburzone do tego przez agitatorów z za granicy. Agitatorowie ci wmówili w przywódców komitetów, że tylko przez wzniecanie ciągłych niepokojów będzie można uzyskać autonomię Macedonii.

Konstantynopol, 18 lipca. Synod patryarchatu ekumenicznego odbył onegdaj nadzwyczajne posiedzenie, na którem uchwalił przedłożyć Porcie i mocarstwom memoryał w sprawie ucisku Greków w Macedonii przez Bułgarów.

Konstantynopol, 18 lipca. Agenci cywilni mocarstw rozpoczęli nową podróż po wilajecie monastyrskim, gdzie się pojawiły oddziały powstańców.

Porta zawiadomiła ambasadorów: austro-węgierskiego i rossyjskiego, że wyda *irade*, zarządzające pobór dziesięciny w dalszych dziesięciu wsiach wilajetu monastyrskiego.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Perim, 18 lipca. Amerykański parowiec „Morning Star“ widział w okolicy Djebel-Tari i Djebel-Suku krążownik rossyjskiej floty ochotniczej, który wywiesił flagę wojenną. O zmroku tego samego dnia widziano dwa krążowniki koło Djebel-Suku, a o północy kilka łodzi torpedowych.

Tientsin, 18 lipca. Chiński poseł w Tokio doniósł swemu rządowi, że Japonia uczyniła propozycyę co do urzędzenia administracyi w Mandżuryi.

Tientsin, 18 lipca. (Doniesienie *Biura Reutera*). Projekt Japonii w sprawie administracyi Mandżuryi proponuje zarząd japoński, przy wojskowem poparciu Chin.

Petersburg, 18 lipca. *Ros. Ag. tel.* donosi: Gen. Sacharow telegrafował pod dniem 16 b. m. do sztabu generalnego: „W obec oficyalnych doniesień generała Oku o wypadkach koło Kaiczu 9 lipca, przedstawionych przez generała japońskiego jako zwycięstwo Japończyków nad Rossyanami, podaje sztab generalny armii mandżurskiej do wiadomości następujący opis: W nocy z 8 na 9 małe rossyjskie oddziały obsadziły pozycye, położone o jeden kilometr na północ od Kaiczu, mianowicie dolinę Szuanbunsi, stacyę Kaiczu i miejscowość Tsiatsiatun. O godz. 4 rano otworzył nieprzyjaciel ogień i przeszedł na całej linii do działania zaczepnego, starając się obejść rossyjskie we skrzydło, zajmujące pozycyę koło Kaiczu.

Nieprzyjaciel był w sile mniej więcej czterech dywizyj. Zgodnie z rozkazami szefa oddziału naszego, poczęła nasza straż przednia powoli od Kaiczu cofać się na pozycye w dolinie Szuanbunsi, poczem także oddziały, które zajmowały stacyę Kaiczu i Tsiatsiatun otrzymały rozkaz cofania się. Zajęto pozycyę na wzgórzach koło Makhuntsuitsi. Pod tą osłoną wszystkie oddziały naszej tylnej straży dokonały odwrotu. Jeden tylko batalion zawikłany został w mniejszą potyczkę. Ponieważ wszystkie wojska operowały w odwrocie według otrzymanych rozkazów, zmusiły nieprzyjaciela do rozwinięcia jego sił i cofnęły się, nie dając się uwikłać w walkę, w pełnym porządku, na stanowiska, jakie im wyznaczono“.

Tokio, 18 lipca. *Biuro Reutera* donosi: Generał Kuroki zawiadamia, że wczoraj o świcie dwie rossyjskie dywizye przedsięwzięły rozpaczliwy atak na wąwóz Motienling, zostały jednak odparte. O stratach nic nie donoszą.

Wiedeń, 18 lipca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 639 75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 750 25, Akcye Anglobanku 279 50, Akcye Unionbanku 517·—, Akcye Länderbanku 425·—, Akcye Bankvereinu 515·50, Akc. Bodencredit 936·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 637·—, Akcye kolei Południowej 80·50, Akcye Tramway A) —·—, Akcye Tramway B) —·—, Akcye kolei Elbethal 423·—, Akcye kolei Północnej 5460·—, Akcye kolei czerniowieckiej 574·50, Akcye Alpiny 435·75, Akcye Rima Muranyi 494·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2300·—, Akcye Fabryki broni 486·—, Akcye Tureckie tytoniowe 343·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1033·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·—, Renta koronowa majowa 99·40, Austryacka Renta koronowa 99·30, Węgierska Renta koron. 97·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·35, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·75, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·40, Losy tureckie 127·75, Marki 117·40, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. lipca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. S Komorowski z Siekierczyc, M. Streńkowski z Rossyi, W. Gnoiński z Krasnego.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. I. Teodorowicz z Obertyna, A. Makomaski z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Ptaszyński z Petersburga, A. Kunz z Podwerbiec.

HOTEL IMPERIAL.

P. J. Ruebenbauer z Rohatyna.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. lipca 1904.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ $4^1/_2$ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. $4^1/_2$% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	40	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ $4^1/_2$% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ $4^1/_2$% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. lipca 1904.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·45	99·65
styczeń-lipiec	99·45	99 65
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·15	100·35
kwiecień-październik	100·15	100·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·25	153·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·—
„ „ 1864 po 100 zł.	256·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	256·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	118·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·35	99·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100 70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118 65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	511·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	128·—	129·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·60	100 60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	100·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·65	100 65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·—	164·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·50	208 50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206 50	208 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·65	98·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274·—	279·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 90	107 90
Poż. kraj Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·10	99·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·20	104·20
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89·—	93·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·20	100·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·—	308·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	300·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·25	104·75
„ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	101·70	102·15
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100 —
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·15	99·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	101·25	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·60	101·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·—	104·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·50	101·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·70	93·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·—	99·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	22·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	462·—	472·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	166 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82 50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	81·80
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66 —	69·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 25	55.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	220·—	230 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·—	280 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2795·—	2805 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	751·—	752·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	509 —	511 —
Galic. banku hip. 200 zł.	537·50	538 50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270 —	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425·—	426·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1617·—	1626·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	517 —	518 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	244·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5455·—	5475·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574·50	576 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·—	405 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	855·—	858·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	608·—	610 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1035·—	1045·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	431 50	432 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2210 —	2226 —
Schodnicy 500 kor.	660·—	670·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	310 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·47^1/_2$	$239·67^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·—	95·15
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 35	117·65
Włoskie banki	94·95	95 15
Francuskie banki	95·05	$95·12^1/_2$
Szwajcarskie banki	95 05	$95·12^1/_2$
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 01	19·03
20-markówka	23·46	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir	95·05	$95·17^1/_2$
Ruble	2·53	$2·53^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 19.284 (5963 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Rabie, zatwierdzonych uchwałą z 11. czerwca 1904 przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi w myśl ustawy z 21. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103, a wykonać się mających w ciągu lat 1904, 1905 i 1906 na przestrzeniach pod: 1) Cerekwią w km. 4.300 do 6·900, 2) Starem Gawłowem-Bogucicami w km. 10·000—15 2000, 3) Cikowicami-Damienicami w km. 24·200—26·453, 4) Borzętą Droginią w km. 66·200—68·400 odbędzie się dnia 12. sierpnia 1904 w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Raby w Bochni o godzinie 12-tej w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu materyałów faszynowych wynosi na przestrzeń: pod Cerekwią około 5600 m^3 faszyn wiklowych, 10.400 m^3 faszyn lasowych, 160.000 sztuk palików, 1600 wiązek świeżych witek wiklowych; 2) pod Starem Gawłowem-Bogucicami około 11.000 m^3 faszyn wiklowych, 22.000 m^3 faszyn lasowych, 330.000 sztuk palików, 3300 wiązek świeżych witek wiklowych; 3) pod Cikowicami-Damienicami około 4250 m^3 faszyn wiklowych, 8500 m^3 faszyn lasowych, 127.000 sztuk palików, 1300 wiązek świeżych witek wiklowych; 4) pod Borzętą-Droginią około 1100 m^3 faszyn wiklowych, 2000 m^3 faszyn lasowych, 32000 sztuk palików, 2100 sztuk kołków do płotków, 320 wiązek świeżych witek wiklowych.

Powyżej podane ilości materyałów faszynowych o wartości fiskalnej: ad 1) 37.680 kor., ad 2) 77.440 kor., ad 3) 29 920 kor., ad 4) 7504 kor., których dostawa do budowy ma być uskutecznioną w częściowych ilościach i w terminach wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy, mogą być — w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania — o 20% zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiekolwiek pretensye do funduszu budowy w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe materyałów przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają opieczętowane oferty, za każdą z podanych przestrzeni osobne, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową za 1 koronę i we wadyum na dostawę ad 1) w kwocie 1800 kor. (tysiąc ośmset), ad 2) w kwocie 3800 kor. (trzy tysiące ośmset), ad 3) w kwocie 1500 kor. (tysiąc pięćset), ad 4) w kwocie 400 kor. (czterysta), w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofertach ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych wyrażony dla całej dostawy i dla każdego miejsca budowy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie, nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem i we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11. lipca 1904.

(Wzór oferty).

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1904, 1905 i 1906 dostarczyć w ilościach i terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Raby w Bochni wyznaczyć się mających, materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i lasowe, paliki oraz świeże witki wiklowe potrzebne do budowli regulacyjnych na rzece Rabie w przestrzeni ad 1) pod Cerekwią, ad 2) Stary Gawłów-Boguciec, ad 3) Cikowice-Damienice, ad 4) Boręta-Droginia w ilości i pod zastrzeżeniami podanemi w obwieszczeniu licytacyjnem, za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki dostawy są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

Bochnia, . . . sierpnia 1904.

(Imię i nazwisko).

L. cz. E. 695 4 (8) (5938 3—3)

Na żądanie Izaaka Buksbauma w Załukwi, odbędzie się dnia 8. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 2/3 części realności whl. 163 gm. Delejów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 24. czerwca 1904.

G. Zl. E. 367/4 (4) (5980 3—3)

Am 25. Juli 1904 Vormittags 9 Uhr, findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5 in Budzanów, die Versteigerungs des Realität eingetragen in Grundbuch Mogielnica z Kulczycami Einl. Zl. 460, 459 und 1675 samt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft samt Zubehör sind zwar a) Realität Einl. Zl. 460 auf 1629 K., b) Realität Einl. Zl. 459 auf 100 K., c) Realität Einl. Zl. 1675 auf 420 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 1086 K., ad b) 66 K. 66 H., ad c) 280 K., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder in Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Budzanów, am 16. Juni 1904.

L. cz. III. 1237/95 (117/V.) (5987 2—3)

Na żądanie Maurycego Herza, odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 9. września 1904 o godzinie 10-tej przed poł. relicytacya realności lwh. 345 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej.

Cena wywołania wynosi 1552 kor., wadyum 155 koron.

Warunki licytacyjne i akta oszacowania można przejrzeć w tut. Sądzie biuro Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 7. lipca 1904.

L. 89.286 (5993 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na rzece Dunajcu, zatwierdzonych dnia 11. czerwca b. r. przez komisyę regulacyi rzek objętych ustawą z 18. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103 a w ciągu roku 1904 do końca roku 1906 na przestrzeni od klm. 109·438 do 111·558 t. j. od ujścia Popradu pod Biegonicami do górnej granicy Nowego Sącza wykonać się mających odbędzie się 12. sierpnia 1904 w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu o godzinie 12-tej w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostawić się mająca wynosi około 7690·0 m³ faszyn wiklowych, 15.380·0 m³ faszyn lasowych, 230.000 sztuk kołków wreszcie 2300 wiązek świeżych witek wiklowych, w ogólnej wartości fiskalnej 53054·00 koron.

Wykazane powyżej ilości materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o dwadzieścia procent (20%) zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensye do funduszu budowy w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 2650·00 koron w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych wyrażony dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem i wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. lipca 1904.

(Wzór oferty).

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany, obowiązuję się w ciągu roku 1904 aż do końca roku 1906 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu wyznaczyć się mających materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i kołki potrzebne do budowli regulacyjnych na Dunajcu między klm. 109·438 do 111·558 t. j. od ujścia Popradu pod Biegonicami do górnej granicy Nowego Sącza w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanemi, za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

Nowy Sącz, . . . sierpnia 1904.

(Imię i nazwisko).

L. cz. E. 149/2 (119) (5971 2—3)

Obwieszczenie o przybiciu targu.

Przy licytacyi na wniosek Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi dnia 6. lipca 1904 przeprowadzonej, sprzedano dobra Hawrylak, objęte wyk. hip. l. 319 dla posiadłości tabularnych tutejszego sądu p. Joelowi Rothsteinowi, właścicielowi dóbr w Budyłowie za cenę 330.500 kor.

Podwyżka ceny może być ofiarowaną w sądzie niżej wymienionym w przeciągu czternastu dni po przybiciu niniejszego obwieszczenia. Podwyżka musi wynosić przynajmniej kwotę 82.625 koron.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 8. lipca 1904.

L. cz. III. 116/81 131/IV. (6038 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 430 złr. 69 ct. czyli 861 kor. 38 hal. zpn. jednak po strąceniu częściowej spłaty 40 kor. na żądanie Rissli czyli Reizli Werkstein, odbędzie się dnia 17. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sali Nr. 22 pod pisanego sądu relicytacya realności pod l. kons. 1480 w Tarnopolu wykazem hip. l. 44 księgi gr. Tarnopol objętej masy spadkowej bp. Judy Goldfarba własnej. Cena wywołania, poniżej której nawet realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie, wynosi 2249 kor. 94 hal., a wadyum 112 kor. 50 hal. Bliższe warunki i akt oszacowania, oraz poświadczenia Magistratu o rozebraniu budynku w tej realności przejrzeć można w kancelaryi Nr. 11 podpisanego sądu. Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 18. marca 1904 uzyskali prawa zostawu lub którymby uchwała względem dozwolenia relicytacyi doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum dr. Landaua a zastępcą tegoż dr. Piątkiewicza adwokatów w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. E. II. 849/2 (76) (5896)

Sprostowanie edyktu.

Ogłoszony edykt w Gazecie Lwowskiej Nr. 159 z 14. lipca b. r. (5896) prostuje się w ten sposób, że nieruchomość wystawioną na licytacyę oceniono na 90.649 kor. 37 zaś przynależności na 1284 kor. 69 razem na 91.933 kor. 37 hal.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, 18. lipca 1904.

L. cz. E. VII. 576/3 (5) (6041)

Dnia 17. sierpnia 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 461 gm. Delatyn Dmytra Rendera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajenki, stogu i z kilku drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1600 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 1146 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 30. czerwca 1904.

L. cz E. VII. 721/4 (6) (6042)

Dnia 17. sierpnia 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) połowy realności objętej lwh. 312 i b) połowy realności objętej lwh. księg gr. gminy Delatyn wraz z przynależnościami ad a) składającemi się z drzew owocowych.

Połowy nieruchomości, wystawione na licytacyę. są ocenione na ad a) 103 kor., ad b) 50 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 68 kor. 67 hal., ad b) 33 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 6. lipca 1904.

L. cz. E. 113/4 (6) (6028)

Na żądanie Herscha i Arona Remerów z Uhnowa, odbędzie się dnia 29. lipca 1904 o godz. 9 w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. w Uhnowie, licytacya a) całej realności lwh. 917 i b) połowy realności lwh. 1659 gm. kat. Uhnów Zastawie.

Wartość szacunkowa ad a) 11.120 kor., ad b) 1000 kor.

Najniższa cena ad a) 7413 kor. 22 hal., ad b) 666 kor. 66 hal.

Akta i warunki licytacyjne do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. E. 511/4 (4) (6031)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc" w Zaleszczykach, zastąpionego przez adw. dr. Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 16. sierpnia 1904 o godz. 10 rano w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya posiadłości wiejskich objętych lwh. a) 40, b) 91, c) 172 ks. gr. gm. Zazulińce wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z domu, obrogu, szopy, dwóch chlewów, 50 drzew i parkanu, ad b) domu, chlewa, drugiego domu mieszkalnego, szopy, ogrodzenia, ad c) domu, dwóch szop, chlewa, ogrodzenia i wozu.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2100 kor., ad b) na 370 kor., ad c) 1160 kor., przynależności zaś ad a) na 200 kor., ad b) 280 kor., ad c) na 333 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 266 kor. 67 hal., ad b) 433 kor. 34 hal., ad c) 995 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 4. lipca 1904.

L. cz. E. 73/4 (6047)

Dnia 1. sierpnia 1904 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego, licytacya 1) realności lwh. 253, 2) realności lwh. 485 gm. Nowica objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1680 kor., ad 2) na 2970 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1120 kor., ad 2) 1980 kor., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 19. czerwca 1904.

L. cz. E. 226/3 (20) (6050)

W sprawie egzekucyjnej Maryi Stefuryszyn ur. Hrynyszyn, zastąpionej przez adwokata dra Mandyczewskiego w Stanisławowie przeciw Paraszce Maksymów ur. Hrynyszyn, Prokopowi Hrynyszyn i Annie Hrynyszyn o wykreślenie współwłasności realności lwh. 104 zpn. gm. kat. Worona, odbędzie się w niżej wyrażonym sądzie Nr. drzwi 7 w dniu 12. sierpnia 1904 o godzinie 9 rano, licytacya realności lwh. 109 gm. kat. Worona, stanowiącej wspólną własność popierającej wierzycielki i zobowiązanych.

Sprzedać się mająca realność lwh. 104 składająca się z pbud. lk. 170 i grunt 671 i 1654 wraz z stojącymi na pbud. budynkami a to: chatą, szpichlerzem, stodołą i chlewkiem, ocenioną została na 1290 kor.

Cena wywołania 1290 kor., najniższa oferta, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 860 koron.

Prawa wierzycieli hipotecznych, pozostaną mimo dokonanej sprzedaży niezmienione.

Uzyskana cena kupna ma być w sądzie w gotówce złożona, następnie między współwłaścicieli zlicytować się mającej nieruchomości w stosunku do ich udziałów rozdzielona.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, tudzież odnoszące się do sprzedać się mającej realności dokumenty mogą mający chęć kupna przejrzeć w kancelaryi tutejszego Sądu Nr. drzwi 9 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 29. czerwca 1904.

L. cz. E. VII. 821/4 (6) (6043)

Dnia 17. sierpnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 137 gm. Dora Iwana Nastasiuka, syna Michała własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 100 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 1. lipca 1904.

L. cz. E. XIV. 657/4 (5) (6008)

Na żądanie Andrzeja Kopty gospodarza w Przegorzałach, zastąpionego przez adwokata Łozińskiego, odbędzie się dnia 24. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana l. 22 sala V. celem zniesienia współwłasności licytacya realności wiejskiej w Przegorzałach lwh. 32 parcele 57, 58, 373, 374, 375, 376, 391, 395a i 397 dom drewniany z ogrodem i polami ornemi.

Wierzycielom na realności tej zabezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki, bez względu na cenę kupna przy licytacyi uzyskać się mającą. Cena kupna przypadnie właścicielom realności.

Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1942 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 1942 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie ustala i zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. kanc. XIV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 8. czerwca 1904.

Upadłości.

L cz. S. 4/3 (35) (6001)

W konkursie Issera Biena celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności które zostaną zgłoszone do 25. lipca 1904 wyznacza się audyencye na dzień 27. lipca 1904 o 9 godz. rano w c. k. sądzie obwodowym Przemyślu biurze Nr. 14.

Przemyśl, 6. lipca 1904.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 2834/4 (5962 3—3)

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie kary w Wiśniczu opróżnioną została posada inspektora straży więziennej w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami oraz pauszalem na umundurowanie 80 kor., wolnem pomieszkaniem i deputatem na opał i światło 120 kor. rocznie.

Podania o tę posadę do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie stylizowane należy wnosić na ręce c. k. Dyrekcyi Zakładu kary w Wiśniczu najdalej do dnia 15. sierpnia 1904.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Kraków, dnia 13. lipca 1904.

L. 12.839/04 (5964 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drugiego weterynarza miejskiego z płacą roczną w ilości 1600 kor., trzema dodatkami pięcioletnimi (quinqueniami) po 200 kor. rocznie, oraz w razie stabilizacyi prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym określonymi.

Kandydaci do tej posady winni oprócz dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego lub miejskiego, posiadać i wykazać następujące warunki:

1. dyplom lekarza weterynaryjnego,
2. kwalifikacyę do badania środków spożywczych,
3. prawo obywatelstwa austryackiego,
4. nieskazitelny charakter,
5. dokładną znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie.
6. nieprzekroczony 40 rok życia.

W braku kwalifikacyi do badania środków spożywczych winien kandydat zobowiązać się do odbycia kursu odnośnego i uzyskania tej kwalifikacyi w ciągu roku, od spełnienia któregoto warunku zawisła stabilizacyaj na powyższej posadzie.

Posada rzeczona nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego w razie dobrej aplikacyi kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum Magistratu miasta Przemyśla do dnia 15. sierpnia 1904.

Przemyśl, 11. lipca 1904.
Doliński m. p.

Kuratele.

L. cz. P. 187/4 (4) (5187 3—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Maryę Słobodzian w Bortnikach. Kuratorem ustanowiono Łukiena Słobodziana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 12. maja 1904.

L. cz. P. 184/4 (8) (5188 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Głuchowskiego w Tłumaczu. Kuratorem ustanowiono dr. Jana Deskura we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 12. maja 1904.

L. cz. P. 185/4 (4) (5189 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Józefa Gotiur w Budzynie. Kuratorem ustanowiono Matija Gotiur w Budzynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 12. maja 1904.

L. cz. L. 5/4 (4) (5275 3—3)

Za umysłowo chorą uznano Stanisławę Glass w Delatyn. Kuratorem jej ustanowiono p. Włodzimierza Stupnickiego, c. k. koncepistę Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 24. maja 1904.

L. cz. P. 125/4 (1) (5234 3—3)

Za chorego na umyśle uznano Wasyla Sowę w Mizuniu. Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Sowę w Mizuniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 17. marca 1904.

L. cz. P. 122/4 (5) (5155 3—3)

Jan Sworak z Tyśmienicy został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Tomka Fedoroha z Odój.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. A. 1/3 (17) (5195 3—3)

Obwieszczenie.

Ryfka Grossinger rozwiedziona Langsam z Baligrodu uznaną została za umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Chaima Grossingera, właściciela dóbr w Baligrodzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. P. 58/4 (4) (5247 3—3)

Naścia Czokomadiuk z Zabia uznaną została umysłowo niedołężną. Kurator Wasyl Sokołowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zabie, dnia 29. maja 1904.

L. cz. P. III. 32/4 (2) (5324 3—3)

Wasyl Buhaj z Gniłowód uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Buhaja z Gniłowód.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 15. marca 1904.

L. cz. P. 372/3 (2) (5321 2—3)

Sawa Kowalczuk z Zubkowa uznany został chorym na umyśle, kuratorem jego Ilko Kowalczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. P. 371/3 (4) (5320 2—3)

Serafinę Lifszun z Baranich peretok uznano chorą na umyśle, kuratorem jej Hnat Lifszun z Skomoroch.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. P. XII. 71/4 (3) (5346 2—3)

Michał Stanecki z Branic uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Feliksa Czekaja.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.
Kraków, dnia 6. maja 1904.

L. cz. P. 68/4 (1) (5357 2—3)

Jakób Dawidiak z Medwedowiec uznany marnotrawcą, kuratorem jego Andrija Chalimona ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. P. 118/4 (6) (5074 2—3)

Semań Babij vel Mykietyn z Perekos uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego Hryń Baran.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 30. maja 1904.

L. cz. P. 69/4 (8) (5073 2—3)

Stanisław Majkut emerytowany nadstrażnik skarbowy z Zabłotowa uznany umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowiono Józefa Solińskiego z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. P. 120/4 i 121/4 (3) (5368 2—3)

Dmytro i Justyna Gęsiccy z Ladzkiego zostali uznani marnotrawcami, a kuratorem tychże ustanowiono Michała Sysaka z Ladzkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 7, czerwca 1904.

L. cz. P. VI. 116/4 (4) (5417 2—3)

Władysława Niemaczek z Knihinina wsi uznano umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Niemaczek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 14. maja 1904.

L. cz. L. XI. 4/2, L. XI. 5/2, L. XI. 6/2 (2) (5440 2—3)

Zawiesza się kuratelę nad Wasylem Fuczko, Michałem Fuczko i Nykołą Fuczko z Tyśmieniczan z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem dla nich ustanawia się Iwana Fuczko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 17. marca 1904.

G. Zl. P. VI. 135/4 (11) (5418 2—3)

Oberleutenant des k. u. k. 33. Divisionsartillerieregimentes Viktor Hackmann ist für wahnsinnig erklärt und Herr Leonidas Bodnarescul, Turnlehrer aus Czernowitz, für denselben zum Curator bestellt worden.

K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung VI.
Stanislau, am 1. Juni 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1162. (5960 3—3)

OGŁOSZENIE.

Rektorat c. k. Uniwersytetu lwowskiego poszukuje lokalności na tymczasowe pomieszczenie w nich ambulatoryum oto-laryngologicznego.

Lokalności te powinne się znajdować w pobliżu c. k. klinik uniwersyteckich i składać się z 7 ubikacyj z których przynajmniej trzy mają być o dwu oknach a cztery o jednem oknie.

Lokalności te powinne być oddane do użytku Uniwersytetowi dnia 1. października 1904.

P. p. właściciele realności zechcą oferty swoje na piśmie wraz ze szkicem rozkładu i rozmiarów ubikacyj przedłożyć w dniach najbliższych c. k. Sekretarzowi Uniwersytetu.

Rektor c. k. Uniwersytetu:
X. Fijałek.

L. cz. C. II. 307/4 (1) (5951 3—3)

Przeciw Janowi Czyżowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Franciszka Czyża pozew o uznanie własności 1/6 części realności lwh. 42 w Branicach i o zezwolenie na wpis powoda za właściciela.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. lipca 1904 o godz. 11 przed południem sala II. parter gmach św. Piotra ul. Grodzka l. 52.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Romana Sulimira w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 18. czerwca 1904.

L. Prez. 2070 (18 P/4) (5935 3—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 proc. kar. dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1904 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę dworu jako Prezydenta tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachowca, radcę wyższego sądu krajowego Józefa Paliwodę, tudzież radców Jana Cybaka, Izydora Mydłowskiego, Emila Kobrzyńskiego, Antoniego Nehrebeckiego i dra Maurycego Morgenrotha zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 29. sierpnia 1904 o godzinie 8 przed południem.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 9. lipca 1904.

L. cz. VI. 339/90 (18) (5985 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu przeciw spadkobiercom Israela Horoszowskiego o 306 kor. 91 hal. ustanowiono dla nieznanej z miejsca pobytu Ryfki z Horoszowskich Rothenberg, notaryusza Mrozińskiego w Mostach wielkich kuratorem i wyznaczono termin do rozprawy nad płynnością i pierwszeństwem wierzytelności, ciążących na cenie kupna zlicytowanych 3/12 części realności wyk. hip. l. 395 ks. gr. Mosty wielkie dłużników własnych, na dzień 8. sierpnia 1904 o godzinie 10 biuro 10.

Ryfkę Rothenberg wzywa się, aby kuratorowi udzieliła wskazówek lub sądowi wymieniła swojego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 21. czerwca 1904.

L. cz. Nc. III. 406/4 (5900 2—3)

EDYKT.

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu, ogłasza niniejszem iż w tut. c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako tusądowym Urzędzie depozytowym, zalegają od przeszło 30 lat następujące depozyta i prywatne zapisy długu: 1) na rzecz masy spadkowej śp. Hrynia Michalkiego do art. 35 1871 gotówka w kw. 5 kor. 57 hal., 2) na rzecz masy spadkowej po bł. p. Chańci Reiner do art. 54 ex 1868, a) 2 srebrne lichtarze wartości szacunkowej 40 kor., b) 6 srebrnych łyżeczek wartości szacunkowej 6 kor. 60 hal. c) 3 pierścionki wartości szacunkowej 5 kor., d) 1 para złotych kolczyków wartości szacunkowej 4 kor., e) i gotówka w kwocie 4 kor., 3) na rzecz masy egzekucyjnej Grzegorza Bielowskiego przeciw Mendlowi Weissbergowi pto 120 kor. do art. 44/71 gotówka w kwocie 120 kor. 4) na rzecz masy spadkowej śp. Jakóba Herbsta do art. 5 ex 1871 gotówka w kwocie 26 kor., 5) w sprawie procesowej Maryi Kierszniowskiej przeciw Michałowi Kierszniowskiemu o oddanie realności do art. 36 i 38 ex 1872 gotówka w kwocie 15 kor. 40 hal. i 4 kor., 6) w sprawie spornej Klasztoru OO. Bazylianów w Buczaczu przeciw Mieczysławowi Borowskiemu pto 93 złr. do art. 42/73 gotówka 90 kor. 50 hal., 7) na rzecz Jana Szczepańskiego jako poszkodowanego przez kradzież popełnioną przez Berla Bluma banknot na 10 kor., 8) na rzecz Feliksa Kraińskiego i Zofii Darmokraj złożona przez Iwana Krystyla gotówka w kwocie 40 kor., 9) na rzecz masy egzekucyjnej Herscha Herschfelda contra Franciszce i Józefowi Grasa do art. 99/65 gotówka w kwocie 59 kor. 36 hal., 10) na rzecz masy spadkowej śp. Jana Kropiwnickiego do art. 42/65 gotówka w kwocie 8 hal., 11) na rzecz masy egzekucyjnej Michał Jeitelesa przeciw Ignacemu Czerkawskiemu do art. 48/65 gotówka w kwocie 67 kor. 68 hal., 12) na rzecz masy spadkowej śp. Jana Smolnickiego do art. 51/73 a) poświadczenie długu Państwa Nr. 3032 wartości nominalnej 112 kor. 76 hal., b) obligacya renty papierowej Nr. 283498 nominalnej wartości 200 kor., 13) na rzecz masy egzekucyjnej Reli Horstein przeciw Hryniowi Zełeninkowi do art. 2/62 gotówka w kwocie 32 kor., 14) na rzecz masy spadkowej śp. Marcelego Sienickiego do art. 185/67 gotówka w kwocie 9 kor. 5 hal., 15) na rzecz masy egzekucyjnej Majera i Małki Freud contra Mates Weiser do art. 24 69 gotówka 20 hal., tudzież prywatne zapisu długu jak: I. na rzecz masy spadkowej błp. Mojżesza Epsteina do art. 22/71 weksel z daty 1/2 1869 wystawiony przez Benjamina Saltera na kwotę 420 kor., II. na rzecz masy spadkowej śp. Piotra Monasterskiego do art. 40/67 skrypt dłużny z daty 4/11 1874 wystawiony przez Antoniego Lemickiego na kwotę 1773 kor. 18 hal., III. na rzecz masy spadkowej po śp. Auguście Kunzek do art. 46/65 oświadczenie z daty 11. maja 1866 wystawione przez Filipinę i Jana Ziembowicza na kwotę 195 kor. 32 hal., IV. na rzecz masy spadkowej po śp. Jakóbie Słupiaku do art. 112/72, a) skrypt dłużny z 29/3 1872 wystawiony przez Jana Dębickiego na 200 kor., b) skrypt dłużny z tejże daty wystawiony przez Dr. Franciszka Załanowskiego na kwotę 200 kor., c) skrypt dłużny z tejże daty wystawiony przez Dra Franciszka Białkowskiego na kwotę 200 kor.

Zarazem wzywa się wszystkie osoby uprawnione do podjęcia tych depozytów i prywatnych zapisów długu by prawa swe zgłosili w tut. c. k. Sądzie powiatowym najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni od daty niniejszej uchwały w przeciwnym bowiem razie depozyta powyższe zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, a prywatne zapisy długu zostaną złożone w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 30. czerwca 1904.

L. 101.663.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. lipca 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Brzeżany	Dmuchawiec (1 past.), Kozłów (2 past. i 2 zagr.);
	Sokal	Boratyn ob. dw. (1 zagr.), Tartaków (4 zagr.);
	Tarnopol	Borki wielkie z obsz. (8 zagr.), Nastasów z obsz. (7 zagr.);
	Żółkiew	Butyny z obsz. (10 zagr. 2 past.);
Wąglik	Rawa	Wulka mazowiecka (Matwije, Sochanie 9 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Korolówka (1 zagr.);
	Brody	Rudenko ruskie (1 zagr.);
	Brzeżany	Brzeżany (1 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (3 zagr.), Zubrzec (2 zagr.);
	Czortków	Kołędziany ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka str.	Suszno ob. dw. (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Mitkowa ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Hołhocze (1 zagr.);
	Rzeszów	Futoma (1 zagr.);
	Tarnopol	Jankowce (1 zagr.);
Parchy	Bóbrka	Strzeliska stare (Stadnica 1 zagr.);
	Bochnia	Nieszkowice (1 zagr.), Dziewin (19 zagr.);
	Borszczów	Sapohów ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Biskupice radłowskie (3 zagr.), Zdrochec (Kępa 1 zagr.);
	Brzeżany	Brzeżany (2 zagr.), Dubszcze (1 zagr.), Koniuchy (5 zagr.);
	Brzozów	Wesoła (1 zagr.);
	Buczacz	Nowosiółka (1 zagr.);
	Czortków	Zabłotówka (1 zagr.), Kossów (3 zagr.);
	Dąbrowa	Niecieczа (1 zagr.), Żelazówka ob. dw. (1 zagr.), Zakirhale (1 zagr.);
	Dobromil	Starzawa (1 zagr.);
	Dolina	Bystra ad Mizun (1 zagr.), Wełdirz (3 zagr.);
	Drohobycz	Gaje wyżne (2 zagr.), Krynica (1 zagr.), Stebnik (1 zagr.), Ułyczno 1 zagr.);
	Gródek	Neuhof (1 zagr.), Zalesie (1 zagr.);
	Jarosław	Manasterz (1 zagr.), Pawłosiów (2 zagr.), Sosnica (4 zagr.);
	Jaworów	Siedliska (Lesczeszne 3 zagr.), Wólka rosnowska (3 zagr.);
	Kałusz	Zalesie (1 zagr.), Wojniłów (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Kolaniska ad Wilcza wola (2 zagr.), Kosowy (1 zagr.), Nienadówka górna (3 zagr.);
	Kołomyja	Nazurna (1 zagr.);
	Kosów	Moskalówka (1 zagr.);
	Kraków	Wolica (Las kościelnicki 1 zagr.);
	Krosno	Wróblik królewski (1 zagr);
	Mościska	Makuniów ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ob. dw., Czeremchów (1 zagr);
	Przemyśl	Małkowice (1 zagr.), Medyka (Chałupki 1 zagr.), Trójczyce ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Zadwórze (1 zagr.);
	Rawa	Ruda ad Wróblaczyn (1 zagr.);
	Ropczyce	Czarna (1 zagr.);
	Sambor	Uherce zapłatyńskie ob. dw. (1 zagr.), Więckowice gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Śniatyn	Dzwiniaczka ad Ilince (1 zagr.), Podwysoka (4 zagr.), Śniatyn (1 zagr.), Widynów (1 zagr.), Zadubrowce (9 zagr.), Zebranówka (1 zagr.);
	Sokal	Oserdów (1 zagr.);
	Strzyżów	Glinik średni (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Cygany (1 zagr.), Chmielów (1 zagr.);
	Tarnów	Chojnik (1 zagr.), Bobrowniki małe ob. dw. (1 zagr.), Krzyż (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Rosochacz (2 zagr.), Turka miasto (2 zagr.), Zawadka (3 zagr.);
	Zaleszczyki	Hołowczyńce (7 zagr.), Holihrady (1 zagr.), Iwanie (1 zagr.), Nagórzany (2 zagr.), Nowosiółka (8 zagr.), Sińków (5 zagr.), Zazulińce (1 zagr.);
	Zbaraż	Szelpaki (1 zagr.);
	Złoczów	Biały Kamień (1 zagr.), Młynowce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Pomorzany (2 zagr.);
	Żydaczów	Izydorówka ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów miasto	Lwów (1 zagr.) III. dziel.;
Róża wąglikowa	Borszczów	Burdiakowce (11 zagr.), Łosiacz (3 zagr.), Szerszeniowce (13 zagr.), Wierzchniakowce (7 zagr.);
	Brody	Bielawce (48 zagr.);
	Brzeżany	Płencza (7 zagr.);
	Buczacz	Sawałuski (4 zagr.);
	Drohobycz	Letnia (8 zagr.);
	Kamionka str.	Stryhanka (4 zagr.), Wierzblany (4 zagr.);
	Kołomyja	Kamionki wielkie (16 zagr.);
	Rawa	Horodrów (7 zagr.), Ławryków (Sały 8 zagr), Zamek (4 zagr.);
	Śniatyn	Podwysoka (5 zagr.);
	Tarnobrzeg	Dzików (Podłęże 4 zagr.);
	Złoczów	Pomorzany (3 zagr.);
Pomór świń	Bochnia	Bratucice (Okulice 2 zagr.);
	Bohorodczany	Bohorodczany (5 zagr.), Lachowce (18 zagr.), Sołotwina (5 zagr.), Zuraki (1 zagr.);
	Borszczów	Chudykowce (1 zagr.), Łanowce (1 zagr.), Zbrzyż (1 zagr.);
	Brzeżany	Pisarowka (1 zagr.), Narejowa (23 zagr.), Krasna (15 zagr.);
	Buczacz	Browary (13 zagr.), Jazłowiec (3 zagr.), Ossowce (Hupało 1 zagr.), Przedmieście (3 zagr.);
	Cieszanów	Cewków (4 zagr.), Krowica (Wólka 2 zagr.), Lubliniec nowy (7 zagr.), Podemszczyzna (3 zagr.), Żuków (2 zagr.);
	Drohobycz	Bronice (1 zagr.), Ułyczno (2 zagr.);
	Gródek	Domażyr (2 zagr.), Milatyn (2 zagr.), Lesniowice (1 zagr.), Wroców (6 zagr.), Żorniska (2 zagr.);
	Husiatyn	Kluwińce obsz. (1 zagr.);
	Jarosław	Wiązownica (17 zagr.), Szówsko (1 zagr.);
	Kamionka str.	Dziedziłów (3 zagr.);
	Kosów	Chomczyn (Czerniatyn 1 zagr.), Polanki (1 zagr.);
	Lwów	Dawidów (Kupiatyn 1 zagr.), Czyszki (1 zagr.), Pokutosice (2 zagr.), Zaszków (1 zagr.);
	Mościska	Balice (3 zagr.), Bojowice (3 zagr.), Wołostków (1 zagr.), Złotkowiec (2 zagr.);
	Nisko	Nowa wieś (1 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec gm. i ob. dw (15 zagr.);
	Przemyśl	Aksmanice (1 zagr.), Borszowice (6 zgr.), Jaksmanice (3 zagr.), Przemyśl (1 zagr.);
	Przemyślany	Ładańce (1 zagr.), Kimirz (Burzaniska 1 zagr.);
	Rawa	Korczów, ob. dw. (1 zagr.), Ławryków ob. dw. (1 zagr.), Werchrata (8 zagr.), Żurowce (Pietnoczki 6 zagr.);
	Rohatyn	Firlejów (6 zagr.), Jawcze (2 zagr.), Knihinicze (6 zagr.), Kleszczówna (3 zagr.), Nieruszyn (5 zagr.), Psary (2 zagr.), Rohatyn (13 zagr.);
	Rudki	Porzecze (1 zagr.), Rumno (1 zagr.), Wańkowice (10 zagr.);
	Sambor	Babina (48 zagr.), Barańczyce (6 zagr.), Burczyce stare (8 zagr.), Chlewiska (9 zagr.), Czaple (9 zagr.), Czerchowa (4 zagr.), Kornalowice (3 zagr.), Kulczyce (59 zagr.), Krużyki (4 zagr.), Nadyby (1 zagr.), Nowoszyce (10 zagr.), Olszanik (6 zagr.), Ozimina (5 zagr.), Ortynice (12 zagr.), Piniany (7 zagr.), Pianowice (2 zagr.) Prusy (7 zagr.), Rogóżno (4 zagr.), Sambor (Zawidówka 4 zagr.), Strzałkowice (13 zagr.), Wojutycze (7 zagr.);
	Sanok	Posada olchowska (1 zagr.);
	Skałat	Grzymałów (18 zagr.), Nowosiółka skałacka (4 zagr.), Soroka (3 zagr.), Sorocka (3 zagr.), Wolica (10 zagr.);
	Sokal	Horodyszcze warężkie (17 zagr.), Oserdów (20 zagr.), Zabrze murowane (16 zagr.);
	Stanisławów	Bratkowce (3 zagr.), Halicz (1 zagr.), Pawełcze (1 zagr.);
	Stary Sambor	Polana (Śliwnica 1 zagr.), Stary Sambor (1 zagr.), Stara Ropa (4 zagr.), Towarnia (5 zagr.);
	Stryj	Dołhołuka (2 zagr.), Kawczy Kąt (8 zagr.), Pobuk (2 zagr.);
	Trembowla	Budzanów (9 zagr.), Dołhe (7 zagr.), Iwanówka (1 zagr.), Janów (3 zagr.);
	Tarnopol	Kokutkowce (1 zagr.), Pokropiwna ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Nyrków (7 zagr.);
	Złoczów	Jezierzanka (7 zagr.), Kalne (5 zagr.);
	Żółkiew	Załozy ad Lubella (1 zagr);
	Żydaczów	Tejsarów (2 zagr.);
Wścieklizna	Bochnia	Zabierzów (1 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy (Sobaszki), Grabowa (Budy),
	Mościska	Koniuszki ob. dw,
	Podhajce	Horożanka (2 zagr.);
	Sokal	Łuczyce;
	Trembowla	Ostrowczyk (1 zagr.);
	Wieliczka	Czasław (1 zagr.), Kornatka, Stadniki,
	Lwów	Lwów I. dziel.;
Cholera drobiu	Jarosław	Cieplice (30 zagr.);
	Zaleszczyki	Zazulińce (16 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. lipca 1904.

L. cz. Praes. 1386/4 (5881 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli §. 301 p. k. dla trzeciej dnia 29. sierpnia 1904 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, Radcę Dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego, przewodniczącym a jego zastępcami Radców Mandybura, Folusiewicza, Praczyńskiego, Gładyszowskiego i Haszczyca.

Przemyśl, dnia 10. lipca 1904.

L. 101.394.

Obwieszczenie

c. k Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14. lipca 1904 L. 31 690 o zarządzeniach weterynarno policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa.

Z powodu zawleczenia zarazy pyska i racic do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z powiatów sądowych Csepreg, Felsöpulya, Kapuvár, Sopron (komitat Sopron), Nezsider (komitat Moson), jakoteż z municypalnego miasta Sopron; następnie z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru przywozu świń z powiatów sądowych Alsótarcza, Siroka, łącznie z miastem Eperjes, Tacoly (komitat Sáros) na Węgrzech do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Dalej na podstawie zarządzenia, wydanego przez c. k. Starostwo w Kimpolung z powodu panującego pomoru zakazany jest przywóz świń z granicznych powiatów sądowych Jád, łącznie z miastem Beszterce (komitat Beszterce-Naszód), Visó (komitat Máramaros), jakoteż na podstawie zarządzenia c. k. Starostwa Feldbach z powodu panującej róży wąglikowej przywóz świń z granicznego powiatu sądowego Szentgotthárd (komitat Vas) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydany zakaz przywozu świń z granicznego powiatu sądowego Homonna (komitat Zemplén) na Węgrzech.

Zniesienie zakazu z nazwanego powiatu nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I, ustępu 2, rozporządzenia ministeryalnogo z 22. września 1899 (Dz. up. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu przywozu świń z gminy Homonna (powiat sądowy Homonna), w której panował pomór, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1. i 7. lipca 1904 L. 29.566 i 30.653, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 2. i 8. lipca 1904 L. 94 501 i 97.681 („Gazeta lwowska“ z 6. i 12. lipca 1904 Nr. 152 i 157).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. lipca 1904.

L. cz. C. II. 250 4 (2) (3044)

Przeciw Dańkowi i Semanowi Barnom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Mozesa Goldmanna z Górnej Polanki pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 178 ks. gr. gm. Radocyna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27. lipca 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych wyżej wymienionych ustanawia się p. dra Wolniewicza adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 13. lipca 1904.

L. cz. C. II. 171/4 (1) (6073)

Przeciw Judzie Gottseligowi z Łapanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Abrahama Żupnika pozew o 600 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 25. lipca 1904 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Abę Kemplera w Łapanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 17. lipca 1904.

L. cz. C. II. 201/4 (1) (6051)

Przeciw Franciszkowi Gibale, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Franciszka Wróbla w Kąkolówce pozew o zapłacenie kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Franciszka Gibały ustanawia się p. dra Józefa Idzińskiego adwokata w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 1. lipca 1904.

Spadki.

L. cz. A. 112/4 (6) (5753 3—3)

EDYKT
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Haliczu ogłasza, że dnia 28. stycznia 1904 w Maryampolu zmarła Lea Reinharz recte Rubinówna nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Herscha Rubina nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. A. Hahnem ustanowionym dla nieobecnego Herscha Rubina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 21. czerwca 1904.

L. cz. A. XI. 119/3 (123) (5952 3—3)

Wzywa się wszystkich, którzy jako wierzyciele, mają pretensye do spadku po Sebastyanie Jaworzyńskim, zmarłym w Krakowie 15. marca 1903 bez rozporządzenia ostatniej woli, aby w celu zgłoszenia i wykazania innych pretensyi zgłosili się tu na odroczony termin w dniu 20. lipca 1904 o 9 rano, albo też na piśmie do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdy tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi, został wyczerpany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 11. czerwca 1904.

L. cz. A. 396/3 (5576 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że po zmarłej w Staruni Małce Stamler dnia 27. marca 1900 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli wzywa nieznanych z miejsca pobytu tejże ustawowych spadkobierców Jankla, Seliga i Frimy Stamlerów, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia niżej powołanego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z ich kuratorem Abrahamem Mojżeszem 2 im. Stamlerem ze Staruni.

Sołotwina, dnia 8. maja 1904.

L. cz. IV. 215/83 (4) (5713 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza, że na dniu 13. stycznia 1881 zmarła w Polanie Karolina Fryderyka Franciszka 3 im. Breyner, córka zmarłych dawniej Adolfa Breynera, byłego kapitana i Maryi z Morellów Breyner.

Gdy Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czyli i jakim osobom do pozostałości tejże prawo dziedziczenia przysłuża przeto wzywa się wszystkich, którzyby do spadku z jakiegokolwiek tytułu prawnego pretensyę sobie rościli, by swoje prawo dziedziczenia w przeciągu jednego roku, od daty trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej" licząc w Sądzie tutejszym zgłosili i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadku, dla którego kuratorem ustanowiono adwokata Waltera, tylko z tymi, którzy do spadku się oświadczą i swój tytuł prawny do dziedziczenia wykażą, przeprowadzoną i tymże spadek w miarę ich roszczeń przyznanym, nieobjęta zaś część spadku lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez Państwo ściągniętym zostanie.

Szczerzec, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. A. 237/4 (3) (5614 3—3)

EDYKT
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że dnia 1. kwietnia 1904 zmarł w Iżowie starym Maksym Batog bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała i Ewy Batogów nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Iwanem Cipywko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 26. maja 1904.

L. cz. A. II. 195/4 (4) (5578 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu Oddział II. wzywa wszystkich tych którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku po ś. p. c. k. notaryuszu Karolu Ilgnerze zmarłym dnia 12. czerwca 1904 w Szczercu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się w dniu 22. lipca 1904 o godz. 9 przed południem alboteż na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli w przeciwnym bowiem razie o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu utracą wszelkie dalsze prawa do spadku gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

Szczerzec, 24. czerwca 1904.

L. cz. A. 282/3 (5) (5763 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że Marya Hermanowska 2o Bazosz zmarła 12. listopada 1903 w Sokołowie, pozostawiła kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli z daty Sokołów 19. lutego 1903 którem połowę domu i połowę ogrodu zapisała córce Maryi Sliwińskiej, a grunt w niwie Krzemienica mężowi Józefowi Bagoszowi. Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Józefa Hermanowskiego nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Hermanowskim z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. A. I. 68/4 (5704 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w dniu 21. listopada 1895 w Stryju zmarł Jonasz Rabiner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo do dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Dr. Fränkel kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 1. lipca 1904.

L. cz. A. 240/3 (14) (5712 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 24. stycznia 1903 w Nagu Szombat zmarł Franciszek Gil bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefa Gila nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Błażejem Gilem z Kidałowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 17. czerwca 1903.

L. cz. IV. 21/892 (7) (5752 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że w dniu 10. kwietnia 1878 zmarł w Siedliskach Josel Rosenzweig, pozostawiając po sobie w spadku jedną dziesiątą część realności objętej lwb. 412 ks. gr. gm. Zaleszczyki wartości 2000 koron.

Gdy spadkobiercy tegoż zmarłego są sądowi nieznani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie do spadku tego jakie prawa rościli, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edktu swe prawa spadkowe w Sądzie tutejszym wykazali i do spadku się oświadczyli, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu spadek c. k. Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 11. kwietnia 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 24/3 (9) (5905 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Jana Topora, syna Jędrzeja, urodzonego w Bańskiej dnia 24. maja 1826, który przed laty przeszło 30 na Węgry się wydalił i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, aby w przeciągu 1 roku a najpóźniej do dnia 1. sierpnia 1905 dał Sądowi tutejszemu o sobie wiadomość, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek za zmarłego uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 1. lipca 1904.

L. cz. T. 8/4 (2) (5904 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa każdego, ktoby posiadał kartę udziałową Szczepana Pawlika Kasy zaliczkowej w Starym Sączu Nr. 745, aby ją w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu tutejszemu Sądowi przedłożył, gdyż inaczej karta ta za pozbawioną wszelkiego znaczenia będzie uważaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3. lipca 1904.

L. cz. T. 7/4 (2) (5382 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izaka Grünfelda z Mokrzan na Hołodówce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Sambor, dnia 30. marca 1903 na 200 kor. opiewającego, dnia 30. marca 1904 płatnego, zaakceptowanego przez Piotra Sarachmana o niewypełnionem imieniu i nazwisku wystawiciela.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od daty ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 26. maja 1904.

L. cz. T. 22/4 (2) (5562 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Wincentego Zagórskiego z Przemyśla wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 10.224 wartości nominalnej 40 kor., na który przy losowaniu w dniu 2. stycznia 1904 padła wygrana w kwocie 60 kor.

Posiadacza powyższego losu krakowskiego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności wygranej powyższego losu licząc, ile że w przeciwnym razie po upływie tego czaso kresu, los powyższy za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywil., Oddział VI.
Kraków, dnia 18. czerwca 1904.

L. cz. T. 28/4 (1) (5579 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Bolesława Szczerbińskiego c. k. Starosty w Wieliczce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego prima weksla z daty Dąbrowa 12. stycznia 1904 na kwotę 8000 kor. opiewającego, za 6 miesięcy od daty w Wieliczce płatnego na zlecenie Marcina Krzecinka wystawionego, przez Pawła Pudło i Maryę z Wilków Pudło jako akceptantów podpisanego, który przez indos Marcina Krzecinka stał się własnością p. Bolesława Szczerbińskiego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia płatności tego wekslu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. T. 10/4 (2) (5854 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 19.959 na imię Abrahama Mendla Laszera opiewającej na kwotę 822 kor. i kilkadziesiąt halerzy by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. Nc. IV. 142/3 (3) (5916 1—3)

Na prośbę Abrahama Mordkowicza i Ziny Diamand wprowadza się postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej oznaczonej lit B. Nr. 441 na kwotę 1120 kor. wystawioną na imię Abrahama Mordkowicza i Ziny Diamand opiewającą a wydaną przez Bank kredytowy dla handlu i przemysłu w Dolinie, która wedle zapodania proszących przypadkowo im zaginęła.

Posiadacza tejże książeczki wzywa się, ażeby swe prawa własności tej książeczki w ciągu 1 roku od daty niniejszej uchwały wywiódł, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa książeczka za nieważną uznaną będzie, a kwota 1120 kor. przez Bank kredytowy dla handlu i przemysłu tylko za okazaniem jednej książeczki wkładkowej oznaczonej literą A. Nr. 441 na imię Abrahama Mordkowicza i Ziny Diamand a wydanej przez kredytowy dla handlu i przemysłu w Dolinie wypłaconą będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, 22. kwietnia 1904.

G. Zl. T. 36/4 (2) (5739 1—3)

Auf Ansuchen des Massaverwalters im Concurse der Firma Eduard Tietze in Obergrund Herrn dr. Ludwik Zinner Advokat in Warndorf wird das Verfahren zur Amortiesierung des der Firma Eduard Tietze angeblich in Verluft gerathenen Wechsels über den Betrag von 711 K. 66 H. dtto Lemberg am 1. Februar 1900 fällig am 31. Mai 1900, akzeptiert vom Sami Arnold in Lemberg ausgestellt von Eduard Tietze in Obergrund eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert denselben binnen 45 Tagen nach der letzten Verlautbarung dieses Ediktes im Lemberger Amtsblatte „Gazeta Lwowska" dem gef. Gerichte vorzulegen widrigens der Wechsel nach Verlauft dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung VII.
Lemberg, am 4. Juni 1904.

L. cz. T. II. 3/4 (1) (5933 1—3)

Na wniosek Jana Tabińskiego i Olimpii Tabińskiej w Rzeszowie (ul. Reformacka l. 2) z dnia 25. czerwca 1904 l. cz. T. II. 3/4 (1) wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się edyktem posiadacza blankietu wekslowego niewypełnionego, na sumę 100 kor. opiewającego, zaopatrzonego podpisami Jana Tabińskiego i Olimpii Tabińskiej jako akceptantów, aby weksel ten w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu, weksel powyższy, za umorzony zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28. czerwca 1904.

L. cz. T. 19/1 (8) (5994 1—3)

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Fundacyi mszalnej Stanisława Przysuchy łać. kościoła w Ulanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwóch obligacyi gal. funduszu propinacyjnego Ser. E. Nr. 19.358 i 19.971 po 100 złr. aw. bez kuponów a zawinkulowanych na rzecz fundacyi mszalnej Stanisława Przysuchy łać. kościoła w Ulanowie.

Posiadaczy tych obligacyi wzywa się, aby prawa swe do nich w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie wykazali, gdyż w przeciwnym razie obligacye powyższe za bezskuteczne będą uznane.

Równocześnie odwołuje się edykt tus. z 18. kwietnia 1901 T. 19/1 (1) odnośnie do powyż wspomnianych obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 8. czerwca 1904.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.